NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 16 kwietnia 1927 Nr. 99

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O potrzebie pożyczki

Kraków, 15 kwietnia

Po nagłym napływie przeróżnych wieści o pożyczce amerykańskiej nastąpiło jakoś milczenie, z rzadka tylko przerywane nic nie mówiącemi wiadomościami o wyjeździe czy przyjeździe delegatów pożyczkowych. Nastrój optymistyczny utrzymuje się wprawdzie nadal, jednakże na uwagę zasługuje nowy artykuł p. Władysława Grabskiego w „Kurjerze warszawskim", który zdawałby się wskazywać na to, że jednak opór w kołach rządowych przeciwko jakiejkolwiek kontroli czy choćby tylko obserwacji przez kapitalistów zagranicznych jest bardzo silny, co najprawdopodobniej zmniejszałoby szanse uzyskania obecnie tej pożyczki.

Nie jesteśmy oczywiście zwolennikami zaciągnięcia pożyczki za każdą cenę na warunkach, ubliżających godności państwa lub narażających na niebezpieczeństwo nasz rozwój gospodarczy. Tem niemniej jednak uważamy, że bez kredytów zagranicznych i to znacznych nie wyjdziemy z obecnego stanu opłakanego. [illegible] prawdy nie chcą widocznie uznać bardzo wpływowe czynniki w Warszawie, czy to dlatego, że na życie gospodarcze patrzą z punktu widzenia czysto fiskalnego czy też, że zajmują wobec niego stanowisko czysto teoretyczne, nie mając żadnego kontaktu z rzeczywistością. Nie wystarczy wszakże patrzeć jedynie na cyfry dochodów skarbowych czy też produkcji i trjumfować na widok kilkuprocentowej podwyżki. Optymizm przedwczesny oparty na tych cyfrach musiałby się natychmiast ulotnić, gdyby ci panowie zapoznali się z prawdziwym stanem rzeczy, gdyby przyjrzeli się z bliska obrotom u kupców i nawałowi licytacji podatkowych i innych. Panowie ci nie chcą o tem jednak nic wiedzieć, bo siedząc przy swym zielonym stole, konstatują, że wszystko układa się jaknajlepiej.

Typowym przykładem takiego doktrynerskiego patrzenia na życie jest właśnie wspomniany artykuł p. Władysława Grabskiego p. t. „Pod obce dyktando". P. Grabski usiłuje tam wykazać, że wszystkie Państwa, które zgodziły się na pożyczkę pod kontrolą zagraniczną znajdowały się wówczas w bardzo złej sytuacji. Polska — zdaniem p. Grabskiego — jest w porównaniu z tymi państwami, prawie że rajem". Myśmy szczęśliwie wyszli ze wszystkich najgorszych, trapiących nas dolegliwości, nawet ze wzrostu drożyzny. Dziś potrzebujemy przedewszystkiem spokojnej pracy". Tak powiada dosłownie p. Grabski. W powiedzeniu tem, przebija taki bezmiar ciasno doktrynerskiego patrzenia na rzecz, że wprost pojąć nie sposób, jak może się zdobyć na taki beztroski optymizm już nie były premjer a obecny profesor ekonomji na wyższej uczelni państwowej, ale zwyczajny obywatel bez przygotowania naukowego a tylko patrzący jasno dookoła siebie. Jakżeż można mówić o tem, że wszystkie dolegliwości już minęły i że wystarczy nam już odtąd tylko spokojna praca, gdy weźmie się pod uwagę choćby tylko dwie kwestje tj. kwestję bezrobocia i kwestję mieszkaniową? Bezrobotnych w przemyśle mamy stale 200,000, przeważnie zaś więcej, a więc czwartą część ogółu robotników przemysłowych. Bezrobocie na wsi obejmuje conajmniej 1,000,000 osób. Cała ta masa ludzi pozbawionych możności pracy ciąży na skarbie państwa i ciąży też na tych warsztatach, które jeszcze są w stanie znaleźć dla siebie pracę. Z drugiej strony zaostrzona do ostatnich granic sprawa mieszkaniowa. Według obliczeń fachowców nasz deficyt mieszkaniowy wynosi obecnie 1.500.000 izb. Roczne zaś zapotrzebowanie wyrastające z przyrostu ludności wynosi 135,000 izb. Dowodem pauperyzacji naszej jest fakt, że liczba mieszkań jedno-izbowych stanowi 84 procent wszystkich mieszkań! — Skonfrontujemy te cyfry z tem, co u nas w tej dziedzinie się robi. W r. 1926 wykończono w całej Polsce 1.305 budowli prywatnych, w tem 711 domów mieszkalnych, zawierających w sobie 5000 izb! Budujemy zatem zeledwie 27-cześć faktycznego zapotrzebowania. Następstwa tego stanu rzeczy nie mogą być oczywiście inne, niż [illegible] mieszkań, wygórowane odstępne, którego nie usuną żadne zakazy karne, wysoka śmiertelność z powodu niehygienicznego mieszkania itd. Trzeba być istotnie ślepym, by dotkliwości tych klęsk nie widzieć albo też bardzo bezwzględnym, by pomimo to twierdzić, żeśmy już wyszli z wszystkich dolegliwości.

O kwestji mieszkaniowej mówi się oczywiście ustawicznie i każdy rok przynosi nam nowe pomysły prywatne, czy rządowe rozwiązania tego problemu. Wszystkie te pomysły pozostają jednak zawsze tylko na papierze, a to nie dla tych, czy owych braków szczegółowych, lecz wyłącznie tylko dlatego, że nie posiadamy obecnie kapitału, którybyśmy mogli na tak długi termin inwestować. Kredyt długoterminowy i tani nie zaistnieje zaś u nas inaczej, jak tylko w drodze pożyczki zagranicznej. Gdybyśmy chcieli czekać, aż na rynku wewnętrznym rozwinie się w odpowiedniej wysokości kredyt długoterminowy, musielibyśmy czekać bardzo wiele lat a i wtedy nawet niewiadomo, czegobyśmy się doczekali.

Zrozumieli to dobrze Niemcy, którzy bez żadnych obaw zgodzili się na plan Davesa. Jak słyszymy, obecnie znowu gmina berlińska pertraktuje z konsorcjum amerykańskiem w sprawie potężnego planu budowy 14.000 nowoczesnych mieszkań za kwotę 40.0000.0000 dol. przyczem czynsz w tych mieszkaniach byłby tylko o 20 procent wyższy, niż przed wojną. Nie trzeba dodawać, że oprócz uzyskania tych stosunkowo tanich mieszkań odniosą Niemcy ponadto znaczne korzyści przez rozprowadzenie tych 40 milj. dolarów w przemyśle budowlanym.

Dwie te kwestje: bezrobocie i mizerja mieszkaniowa nie wyczerpują oczywiście wszystkich dolegliwości, pod któremi obecnie cierpimy. O innych — fatalnym stanie komunikacji, niskim poziomie produkcji rolniczej itd. — mówiliśmy już nieraz. Ale i te dwa wyżej wspomniane palące problemy powinny wystarczyć, by wykazać, jak niesłusznym jest beztroski optymizm ludzi, którym się zdaje, że samą tylko pracą bez kapitału zdołamy osiągnąć z powrotem dobrobyt.

Dr. B. S.

Prezydent miasta Łodzi, dr. Cynarski

został w tajemniczy sposób zamordowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 14. 4. (t) Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem został zamordowany prezydent miasta Łodzi, Dr. Cynarski. Wedle dotychczasowych wyników śledztwa morderstwo zostało dokonane wsposób następujący: O godz. 11 przedpoł. prezydent Cynarski, opuścił swe mieszkanie, znajdujące sie na 1-szem piętrze w domu przy ul. Andrzeja Nr. 4. Po chwili jeden z lokatorów tegos amego domu, wychodzący też ze swego mieszkania, usłyszał u dołu klatki schodowej krzyk „złodziej! ratunku!". Lokator zbiegł szybko nadół i znalazł prezydenta Cynarskiego, leżącego na ostatnim stopniu klatki schodowej oraz ujrzał jakiegoś mężczyznę szybko wybiegającego z klatki schodowej do bramy domu. Prezydent Cynarski otrzymał pchnięcie nożem poniżej klatki piersiowej. Śmierć nastąpiła natychmiast, prawdopodobnie skutkiem równoczesnego udaru serca. Na ślad mordercy dotąd nie natrafiono. Na miejscu wypadku zjawili się p. wojewoda. kierownik miejscowych władz policyjnych itd. Śledztwo w toku.

Rada miasta Łodzi wobec zamordowania prez. Cynarskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 4. Sin. W związku z zamordowaniem prezydenta miasta Łodzi dra Marjana Cynarskiego donoszą, że mimo skrupulatnych poszukiwań i niezwykle energicznego śledztwa na ślad zabójcy nic natrafiono. Utrzymuje się wersja, że prezydent Cynarski spłoszył złodzieja usiłującego się dostać do jednego z mieszkań domu przy ulicy św. Andrzeja 4, który zamieszkuje prezydent, przyczem złodziej ten miał dokonać zbrodniczego czynu. Popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którem postanowiono, że do czasu wyboru nowego prezydenta funkcje jego pełnić będzie wiceprezydent inżynier Wacław Wojewódzki (NPR lewica). Jednocześnie rada miejska postanowiła urządzić pogrzeb zmarłego prezydenta na koszt miasta i wyasygnowała 5 tysięcy złotych jako zasiłek doraźny dla wdowy po Cynarskim, a nadto przeznaczyła dożywotnią pensję miesięczną dla niej w wysokości 1000 zł. Rada postanowiła również dzieci zamordowanego wychować na koszt miasta. Najstarsze z trojga dzieci liczy lat 13.

Prawica w dalszym ciągu prowadzi akcję przeciwko pożyczce

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 14. 4. Sin. Jakkolwiek w sprawie pożyczki podane zostały prawie wszystkie możliwe informacje, to jednak codziennie ukazują się różne szczegóły i szczególiki, które dowodzą wyraźnie, że pierwszy okres pożyczki nie został jeszcze przebyty i że na terenie zagranicznym toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad kontrpropozycjami polskiemi, że wreszcie przedstawiciele amerykańskiej finansjery nie wykazują takiego uporu, co przedstawiciele banków europejskich, współudziałowców pożyczki amerykańskiej. Prawicowa prasa warszawska prowadzi w dalszym ciągu energiczną akcję przeciwko pożyczce, nie bacząc na to, że spory na terenie polskim mogą sparaliżować akcję pożyczkową. Były premjer Władysław Grabski wswych nieustannych artykułach stale przestrzega rząd przed pożyczką, którąby dopuścił do kontroli Banku Polskiego. W artykule w „Kurjerze Warszawskim" pt. „Nowa era" p. Grabski dowodzi, że warunki pożyczki według znanych informacyj są niebezpieczne, że istnieje obawa wkroczenia kapitału niemieckiego, że pożyczka, o którą rząd się zabija jest dziełem nie tyle finansowem, co politycznem, że społeczeństwo może się obejść bez pożyczki Kredyt wewnętrzny tanieje, a Bank Polski ma kredyty niewyzyskane. P. Grabski radzi, by rząd raczej cofnął się, niżby miał doprowadzić do końca źle zapoczątkowaną sprawę.

Tak pisze p. Grabski. Z naszej strony dodać możemy, że wprawdzie istnieją jeszcze trudności natury ekonomicznej, mające dużo wspólnego z kontrolą, ale rząd nie przystąpi do podpisania umowy o pożyczkę bez usunięcia tych przeszkód, tak, że wszystkie wiadomości o rzekomej kontroli są nieprawdziwe.

Deklaracja rządu rumuńskiego w sprawie stosunku Włoch do Rumunji

Bukareszt, 14 4. PAT. W odpowiedzi na interpelację posła Davila w sprawie stosunku między Włochami a Węgrami oświadczył minister spraw zagranicznych Mitilineu na dzisiejszem posiedzeniu: Protestuję kategorycznie nawet przeciw możności powątpiewania w lojalność i szczerość wielkiego zaprzyjaźnionego narodu jakoteż jego przywódcy. Polityka zagraniczna Rumunji przez niedawną ratyfikację zyskała nowe potwierdzenie suwerenności nad Bessarabją i nowe potwierdzenie status quo, oraz swej terytorjalnej integralności. W przekonaniu, że interesy polityczne, narodowe i gospodarcze mogą się rozwijać tylko w atmosferze pokojowej, będzie Rumunja współdziałała wraz ze swymi sprzymierzeńcami celem zawarcia w duchu Locarna ogólnego układu w Europie środkowej i w Europie południowo wschodniej.

Krwawa walka między komunistami a wojskiem kantońskiem

Londyn, 14. 4. PAT. W dzielnicy chińskiej Szanghaju przyszło wczoraj wieczorem do walki między wojskami kantońskiemi a komunistami i strajkującymi. Uzbrojeni strajkujący i komuniści usiłowali urządzić atak na główną kwaterę wojsk kantońskich celem odzyskania zabranej związkom zawodowym amunicji. Atakujący prowadzili na przedzie swe żony i dzieci w nadziei, że wojska kantońskie nie będą do nich strzelały. Wojska kantońskie mimo to dały jednakże ognia przyczem padło około 100 zabitych i przeszło 200 rannych, wśród nich wiele kobiet i dzieci. — Atak został odparty. Bezpośrednio potem, naczelny komendant wojsk kantońskich rozwiązał wszystkie związki zawodowe.

Katastrofalny orkan w Marokku

Madryt, 14 4. PAT. W Marokku szalał silny orkan, który wyrządził liczne szkody. W zatoce Alhucemas zostało zniszczone prowizoryczne molo i cały materjał okrętowy. Wiele okrętów zatonęło. Drogi są częściowo zniszczone. Zalewy uniemożliwiły połączenie z wojska mi znajdującemi się w głębi kraju. Szkody wyrządzone w materjale wojennym wynoszą około 1 milj. pezetów. Jak przypuszczają, ofiarą orkanu padło około 100 osób, również wiele jest rannych. Szkody wyrządzone w Melilla wynoszą 50 milj. pezetów.

Tragiczne święto Gangesu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 14. 4. (L) Podczas wielkich uroczystości hinduskich w Haderwar przyszło do katastrofy z powodu gwałtownego tłoczenia się tłumów do świętych wód Gangesu. W ścisku zginęło 35 osób.

Z powodu święta hinduskiego przyszło do starcia z mahometanami koło Aligarn, przyczem 250 osób zostało ciężko poranionych, a bardzo dużo lekko.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Akcja wyborcza do kahału

Lwów. 14. 4. (O) Akcja wyborcza w związku zwyborami do kahału lwowskiego toczy się w całej pełni. Odbywają się już konferencje i zgromadzenia, urządzane przez różne stronnictwa. Zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego naszego miasta wobec zbliżających się wyborów wzrasta z dnian a dzień. Jak słychać, utworzony zostanie jednolity narodowo-żydowski blok wyborczy. Pertraktacje między stronnictwami. które wejdą w skład tego bloku dobiegają już końca.

Z teatru żydowskiego

W najbliższych dniach rozpoczyna we Lwowie gościnne występy zespół krakowskiego teatru żydowskiego z Dianą Blumenfeld i Jonasem Turkowem na czele. Występy krakowskiego teatru żydowskiego wywołały w naszem mieście żywe zainteresowanie.

Reakcyjny projekt statutu gminnego

Magistrat lwowski opracowuje obecnie projekt statutu gminnego i ordynacji wyborczej, który jest o wiele bardziej reakcyjny od projektu o samorządach wniesionego przez sejm.

Pod zarzutem handlu żywym towarem

W pociągu, zdążającym z Podhajec do Lwowa, aresztowano dziś niejakiego Abrahama Keslera, zamieszkałego w Stryju, jako podejrzanego o prowadzenie handlu żywym towarem.

Ciagnienie I. klasy loterji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

W pierwszym dniu, prócz wczoraj przez nas podanych, padły jeszcze następujące większe wygrane:

Zł. 500 n-ry: 15596, 15871, 68127.

Zł. 300 n-ry: 29305, 30174, 87351.

Zł 200 n-ry: 19103, 22763, 37308, 42116, 45957, 73761, 76284, 79918, 82731, 84628, 100887.

Zł 150 n-ry: 1359, 4343, 5052, 6821, 7645, 9787, 13283, 13770, 28760, 29022, 31481, 33239, 39808, 49907, 51706, 53147, 53397, 60760, 85539, 93927, 96987, 100396.

—o—

Żyd - konsulem portugalskim w Rydze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ryga. 14. 4. ŻAT. Rząd portugalski otworzył konsulat w Rydze. Konsulem honorowym został mianowany syn znanego działacza żydowskiego w Rydze, pan Brokman.

Minister egipski o postępach pracy żyd. w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Minister spraw zagranicznych Egiptu, Szarwat Pasza, który obecnie bawi w Palestynie, przyjął panów Mejuchesa i Kalwaryjskiego. Podczas rozmowy minister egipski wyraził swój podziw dla działalności żydowskiej w Palestynie, która przyczynia się w wielkim stopniu do rozwoju kraju. Szarwat Pasza wyraził nadzieję, że stosunki żydowsko-arabskie ukształtują się przyjaźnie.

Zakaz niedozwolonych zgromadzeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. Na ulicach miasta ukazało się obwieszczenie zastępcy gubernatora, przypominające o zakazie odbywania niedozwolonych zebrań i szerzenia nieprawdziwych pogłosek. Ludność wzywana jest do bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów.

ŚWIĘTA W SPALE. P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wraz z rodziną spędzi okres świąteczny w Spale

Żydzi amerykańscy

Tendencje asymilacyjne. — Zainteresowanie Palestyną. — Przeciw zasadom kolektywizmu w pracy palestyńskiej.

Prezydent Organizacji Sjonistycznej w Ameryce Louis Lipsky, przebywający obecnie w Londynie na posiedzeniu Egzekutywy sjonistycznej, wyraził się następująco o żydostwie amerykańskiem wobec przedstawiciela ŻATA:

Należy stwierdzić, że wogóle zmniejszyło się u Żydów amerykańskich zainteresowanie sprawami europejskiemi. Żydzi amerykańscy stworzyli kilka własnych instytucyj dobroczynnych, którym poświęcają dużo uwagi. Komitet żydowsko-amerykański, który w pierwszym rzędzie zajmuje się sprawami Żydów zagranicznych, wykazuje pewną bierność. Żydzi europejscy powinni coraz bardziej zdać sobie sprawę z tego, że muszą stopniowo się starać własnemi siłami bronić swoich interesów. Życie żydostwa amerykańskiego coraz bardziej amerykanizuje się. Język angielski wysuwa się na czoło. Mówca angielski może śmiało występować w każdem zbiorowisku żydowskiem w Ameryce, natomiast mówca żydowski już nie wszędzie będzie rozumiany. Dawni imigranci uważają siebie już za amerykanów i prowadzą życie na sposób amerykański. Ich sytuacja materjalna jest doskonała. Są dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich, mających dochód roczny od 5 do 6 tysięcy dolarów. Dawni imigranci odgrywają wybitną rolę w handlu i przemyśle amerykańskim.

Żydzi amerykańscy pragną bez wątpienia odbudowy Palestyny, lecz zainteresowanie tą sprawą byłoby większe, gdyby rozwój żyd. siedziby narodowej był w zupełności zapewniony. Niestety, wiadomości, jakie nadchodzą do Ameryki z Palestyny, nie mogą się przyczynić do tego. Tysiące Żydów amerykańskich zwiedziło Palestynę. Są oni zachwyceni dotychczasowymi rezultatami, lecz w ogólności panuje mniemanie, podzielane również przez leaderów sjonistycznych w Ameryce, że sytuacja w Palestynie, zarówno polityczna, jak i gospodarcza, nie jest zadawalająca. Stosunek rządu palestyńskiego do pracy odbudowy żydowskiej wywołuje zdziwienie. Administracja angielska nie spełniłą swoich obowiązków względem Żydów w Palestynie. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby egzekutywa sjonistyczna musiała walczyć z tak licznemi zbytecznemi trudnościami i przeszkodami, pochłaniającemi tyle energji.

Praca na rzecz Palestyny musi być całkowicie zreorganizowana, oświadczył p. Lipsky. Będzie to trudne zadanie — podtrzymać w żydostwie amerykańskiem zainteresowanie odbudową palestyńską, gdyż ostatecznie ogół, który płaci rok rocznie poważne sumy na ten cel, chciałby również widzieć konkretne rezultaty.

Nie jestem zachwycony, zaznaczył p. Lipsky kolonizacją, opartą na zasadach ko[illegible]ywizmu w Palestynie, gdyż taka forma ko[illegible]acji obniża poziom życiowy. Żydzi amerykańscy nie mają zrozumienia dla teoryj minimalnych potrzeb życiowych, chcieliby oni widzieć Żydów palestyńskich na wysokim poziomie gospodarczym. Tzw. „kwucoth" (gromady) nie mogą tworzyć podstawy dla odbudowy Palestyny. Należy gruntownie zmienić cały system i metody działania. Trzeba dać więcej miejsca inicjatywie prywatnej. Żydzi amerykascy są zainteresowani w każdem zdrowem przedsięwzięciu gospodarczem.

Sjoniści amerykańscy wyślą na najbliższy kongres sjonistyczny, który odbędzie się w sierpniu br., liczną delegację. W chwili obecnej organizacja amerykańska liczy 70.000 członków, a 100.000 osób opłacających „szekel".

Sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec

z punktu widzenia prawa państwowego

Znany profesor prawa konstytucyjnego na uniwersytecie wiedeńskim Hans Kelsen, opublikował w kwietniowym numerze „Zeitschrift für öffentliches Recht" bardzo interesujący artykuł, w którym zastanawia się nad sprawą przyłączenia Austrji do Niemiec z punktu widzenia prawa państwowego. Prof. Kelsen wychodzi z założenia, że w myśl postanowień traktatów pokojowych przyłączenie Austrji do Rzeszy jest w zasadzie możliwe, i wymaga jedynie aprobaty ze strony Rady Ligi Narodów. Zanim jednak wytworzone zostaną warunki „umożliwiające Radzie Ligi wyrażenie swej zgody na dokonanie „Anschlussu", Austrja i Niemcy winny usilnie pracować nad przygotowaniem zjednoczenia. Do najważniejszych zadań w tym kierunku należy, zdaniem prof. Kelsena, przystosowanie konstytucji austrjackiej do konstytucji niemieckiej, jakoteż pewna modyfikacja niektórych artykułów konstytucji niemieckiej w myśl specjalnych życzeń austrjackich. Profesor Kelsen przyznaje, że jest to zadanie niełatwe, którego rozwiązanie nastręczać będzie jeszcze wiele trudności.

Według prof. Kelsena istnieją dwie możliwości przeprowadzenia „Anschlussu". Bądź to Austrja przeistoczy się z państwa związkowego w państwo jednolite i jako takie przyłączy się do Niemiec, bądź też poszczególne kraje związkowe wejdą w skład Rzeszy niemieckiej, jako jednostki samodzielne. Druga możliwość jest jednak, zdaniem prof. Kelsena, mniej pożądana, gdyż w tym wypadku ilość krajów związkowych Rzeszy niemieckiej uległaby dalszemu pomnożeniu, co nie odpowiadałoby życzeniom Niemiec, dążących do jaknajdalej idącej centralizacji systemu państwowego. — Dlatego też pozostaje tylko możliwość druga, która jednak nastręcza dość poważne trudności, głównie natury wewnętrzno-politycznej. Niezależność poszczególnych ziem związków republiki austrjackiej przyjęła po wojnie takie rozmiary, że o przeprowadzeniu centralizacji narazie w Austrji mowy być nie może. — Prof. Kelsen obawia się nawet, że forsowanie przyłączenia Austrji do Niemiec kosztem utraty praw autonomicznych mogłaby w chwili obecnej odnieść tne skutek, że poszczególne ziemie związkowe zrzekłyby się wogóle idei „Anschlussu". Wobec tego autor wysuwa projekt zmiany konstytucji austrjackiej w kierunku nadania poszczególnym ziemiom związkowym takich praw, z jakich korzystają w Niemczech prowincje pruskie, sądząc, że wówczas przyłączenie austrjackich krajów związkowych en bloc do Rzeszy niemieckiej dałoby się z łatwością uskutecznić.

Z kolei prof. Kelsen zastanawia się nad tem, w jakiej formie ma być „Anschluss" dokonany. Wychodząc z założenia, iż istnieją w tym kierunku dwie możliwości, a mianowicie podpisanie z rządem Rzeszy odnośnej umowy, lub uchwalenie przez parlament specjalnej ustawy, autor wypowiada się za możliwością drugą proponując jednocześnie, by konstytucję austrjacką przystosowano do konstytucji weimarskiej, której artykuł drugi przewiduje, cuz skiej. Ciekawe studjum prof. Kelsena narazie nie wywołało większego wrażenia w kołach politycznych Wiednia.

Ze sportu

DRUGI POLSKI KONGRES SPORTOWY W WARSZAWIE rozpoczął swe obrady 9 bm. w sali Tow. Wiośl. Kongres otworzył podp. szt. gen. **Ulrych**, dyr. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. Na przewodniczącego powołano b. wicemarszałka sejmu **Osieckiego**, do prezydjum ks. **Z. Lubomirskiego**, prof. **Piaseckiego**, gen. **Narbut-Łuczyńskiego**, p. **Radwana**, inż. **Christelbauma**, na sekretarzy dra **Orłowicza** i red. **Sikorskiego**. Tu nastąpiła przerwa w posiedzeniu i min. **Osiecki** powitał przybywającego na kongres **Prezydenta R. P. Mościckiego** w towarzystwie wicepremjera **Bartla**, min. spr. wewn. gen. **Składkowskiego**, gen. **Wróblewskiego** (DOK), Kom. rz. m. Warszawy **Jaroszewicza** i innych. Nastąpiły przemówienia oficjalne. Imieniem rządu przywitał kongres min. **Składkowski**, im. min. oświaty płk. szt. gen. **Kuliński (?)**, im. uniwersytetu poznańskiego prof. **Piasecki**, im. uniw lubelskiego prof. **Boufau**, im. państw. inst. wych. fiz **Świątopełk-Zawadzki**, im. sejmowego Koła sport. pos. **Lange**, im. Pol. Tow. Tatrz. Dr **Orłowicz** i inni, poczem prezydent **Mościcki** opuścił kongres.

Po przyjęciu regulaminu obrad, wygłosili referaty podp. **Ulrych** na temat „Współpraca władz państwowych i społeczeństwa na polu wych. fiz. i sportu", płk. **Osmólski** na temat „Sport na rekord", prof **Piasecki** n t „Profesjonalizm w sporcie". (O dalszym przebiegu obrad w następnych numerach).

Kongres poprzedziło otwarcie **Wystawy sportowej** w dniu 8 bm., zorganizowanej przez ZPZS.

W sobotę popołudniu i w niedzielę obradowały powołane do życia komisje (propagandowa, ogólna, postulatowa) i wygłoszono jeszcze następujące referaty: kpt. **Kurletto** — „Sport na wsi", **Franciszkowski** — „Sport w szkole", Dr **Orłowicz** — „Postulaty administracyjne i finansowe sportu polskiego, red. **Muszałówny** — „Sport kobiecy", Dr **Dybowski** i prof **Piasecki** — „Polska odznaka spotowa", kpt. **Fularski** — „Strzelectwo, jako sport obrony narodowej", mjr. **Dybowski** „Sport a zdrowie", ks. **Lubomirski** — „Igrzyska IX. Olimpjady w Amsterdamie w r. 1928". Uchwalono następnie szereg wniosków konkretnych.

Następny III. Polski Kongres sportowy odbędzie się w r. 1931.

Dzień polityczny

Konferencja w sprawach kresowych

W prezydjum Rady ministrów odbyła się w środę konferencja w sprawach kresowych. W konferencji wzięli udział m. in. ministrowie Dobrucki i Moraczewski, wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński i dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Switalski.

Czy Sejm zniesie rozporządzenie o licznikach telefonicznych?

W sejmie panuje obecnie, jak donosi prasa warszawska z powodu feryj świątecznych pustki. Tylko od czasu do czasu zjawia się w kuluarach pojedynczy poseł przybywający do Warszawy dla załatwienia interesów lub pobrania pensji. Jedynym tematem rozmów w w nielicznych obecnie kołach poselskich jest rozporządzenie ministra Miedzińskiego o licznikach. Ogólnie twierdzą, że za liczniki zapłaci p. minister swą teką. Podobno w czasie najbliższej sesji sejmowej ma być postawiony wniosek w sprawie zniesienia rozporządzenia ministra Miedzińskiego i wyrażenia mu votum nieufności. Stanowisko jego jest mocno zachwiane. Przyczyny są jasne i zrozumiałe. Trudno, — pisze „Hajnt" — przypomnieć sobie jeszcze jeden podobny fakt, kiedy minister działałby w sprawie czysto gospodarczej z takim bezwzględnym uporem przeciwko zdrowemu rozsądkowi, z takiem ignorowaniem opinji publicznej, jak postępował w tym wypadku p. Miedziński. Cała opinja publiczna stolicy, wszystkie stronnictwa, wszystkie społeczne i gospodarcze organizacje oświadczyły się przeciw licznikom. A oto przybył p. minister Miedziński i z niedawno otrzymanym autorytetem ministra oświadczył: tak! i eksploatacyjne plany szwedzkich kapitalistów stały się faktem. P. minister Miedziński „zagalopował się" swoją „reformą", zadając ciężki cios całemu ekonomicznemu i społecznemu życiu w dwóch największych centrach państwa w Warszawie i Łodzi. Pozostaje przeto jedyne wyjście dla p. Miedzińskiego: jak prędzej wycofać się z przykrej sytuacji.

Jeszcze o wyborach do Rady miejskiej w Warszawie

Termin wyborów do warszawskiej Rady miejskiej został już, jak wiadomo ustalony na dzień 22 maja br. Z powodu krótkiego czasu, dzielącego od dnia wyborów, rozpoczęły już wszystkie stronnictwa kampanję wyborczą. Onegdaj ukazały się w Warszawie pierwsze afisze wyborcze PPS i Demokratycznego Komitetu Mieszczańskiego, obejmującego szereg grup, począwszy od inteligencji pracującej, partji pracy itd. Komitet ten dąży do ujęcia władzy w przyszłej Radzie miejskiej. Jeśli chodzi o stronnictwa żydowskie, które będą brały udział w wyborach, to liczba ich jest bardzo znaczna. Następujące partje polityczne wystawią listy: sjoniści, Aguda, Mizrachi, Folkiści, (grupa Pryłuckiego), Demokracja ludowa (opozycyjna część grupy Pryłuckiego), Bund, Poale Sjon-lewica i Poale Sjon prawica. Ponadto wezmą w kampanji udział następujące organizacje żydowskie: Związek właścicieli realności, związek kupców, stowarzyszenie lokatorów, związek rzemieślników i drobnych kupców. Jeśli dojdzie do bloku wyborczego w związku z inicjatywą sjonistów, to istnieje możliwość przeprowadzenia 30 radców żydowskich. Oczywiście poza blokiem pozostały partje robotnicze. Na razie za blokiem stronnictw mieszczańskich opowiedziały się wszystkie pisma żydowskie w Warszawie, a także organ Agudy „Jud". Podobno atoli kierownicze sfery „Agudy" w Warszawie nie są zadowolone ze stanowiska ich organu partyjnego, wzywającego do jednolitego bloku. Przywódcy Agudy wiedzą bowiem, że w razie powstania takiego bloku liczba ich radców byłaby bardzo mała. Aguda żąda, by mandaty żydowskie w Radzie rozdzielono proporcjonalnie do mandatów w kahale. Narazie trudno przewidzieć, jakie będą wyniki akcji w sprawie bloku. Tak blok stronnictw mieszczańskich, jakoteż blok organizacyj gospodarczych napotyka na wiele trudności.

Tarcia w „Wyzwoleniu"

Zarząd główny „Wyzwolenia" postanowił odłożyć kongres ogólno-polski stronnictwa, wyznaczając go na dzień 11 i 12 czerwca.

Pisząc o tem „Gazeta Warszawska Poranna" uważa, że na kongresie ujawniają się w dalszym ciągu sprzeczności w łonie Wyzwolenia, które mimo kilkakrotnej secesji grup partji dotychczas nie ucichły. Pismo powołuje się na mające świeżo miejsce wystąpienie z Wyzwolenia pos. Stefana Brzezińskiego.

Agitacja monarchistów włościańskich

Agitacja monarchistycznych organizacyj włościańskich trwa w dalszym ciągu. W ostatnią niedzielę odbyły się dwa wiece. Jeden w Radzyminie pod Warszawą, gdzie okoliczni włościanie uchwalili rezolucje monarchistyczne, przyczem zwołany na ten dzień wiec Związku Ludowo Narodowego mógł się wykazać stosunkowo małą frekwencję. Drugi monarchistyczny wiec odbył się w Kieleckiem, w Szczekocinach, w okolicy uważanej za ośrodek agitacji Wyzwoleniowców.

Nota polska przeciwko niemieckiemu filmowi

Poselstwo polskie w Berlinie wręczyło rządowi niemieckiemu notę przeciwko dopuszczeniu filmu „Kraj pod krzyżem". Jk wiadomo, akcja tego filmu odgrywa się na polskim Górnym Śląsku i przedstawia w prowokacyjnych barwach tamtejsze stosunki. Charakterystyczną jest rzeczą, że demokratyczny „Berliner Tgblatt" bierze w obronę ten film, chociaż ze względów oportunizmu nie uważa wyświetlanie go w obecnym momencie za wskazane. „Berliner Tagblatt" zarzuca Polsce, że toleruje u siebie cały szereg filmów o wyraźnej antyniemieckiej tendencji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 14. bm. Akcje na ogół mocniejsze. Dolar słabiej.

Akcje: Tohan 0.58—0.59, Żegluga 0.12, Zieleniewski 18.80—19, Trzebinia 0.57—0.60, Pocisk 3, Górka 37.50, Siersza Górnicza 4.30, Niemojowski 0.60, Azot 0.95, 1, Elektryczność 43, 44.50, Krakus 0.40, Chodorów 120, 121, Chybie 6.30, Piasecki 13.75.

Na początku zebrania panowała dla papierów tendencja wybitnie zwyżkowa przy żywem zainteresowaniu szczególnie dla papierów ciężkich. Pod koniec pod wpływem wiadomości z Warszawy nastrój się nieco osłabił, przyczem podaż silniejsza dała się odczuć. Na ogół kursa w stosunku do dnia wczorajszego mocniejsze dla następujących papierów: Tohan, Zieleniewskiego, Żelaza, Górki, Azotów, Niemojewskiego, Krakusa i Chodorowa. Reszta bez zmiany. Zainteresowanie na ogół silne, obroty znaczniejsze.

Dla papierów niekotowanych tendencja podobna Najbardziej zniżkował Bank Polski początkowo 158, pod koniec 153.50. Z innych Jaworzno 20—20.25 Cegielski 40. Lokomotywy 215, Nobel 4.65—4.70, Poż. konwersyjna 0.67. Dolarówka 57—57.50, Ćmielów 0.57, Tepege 0.26. Len 0.32. Kursa na ogół mocniejsze Ruch ożywiony, obroty znaczniejsze.

Na rynku walutowym tendencja nieco słabsza. Zainteresowanie słabe przy wystarczającej ilości towaru. Nastrój lekko słabszy panuje na wszystkich giełdach krajowych. W Krakowie gotówka 8.92—8.92 i pól, czeki bankowo 8.94 i pół do 8,95. Warszawa gotówka 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany 8.89 gotówka, 8.91 czeki.

Z powodu świąt Wielkanocnych następne zebranie oficjalne giełdy krakowskiej odbędzie się we wtorek dnia 19 bm.

Giełda warszawska

Warszawa 14 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05. sprz. 35·14. kup. 34·96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·12. sprz. 172·55. kup. 171·96
Włochy 45·20. 45·05, 44·94,
Wiedeń 125·80 sprz. 126·11 kup. 125·49.

Warszawa. 14. 4. PAT. Akcje. Bank Dyskont. 123, 125. Bank handl. 8.80, 8.60, 9.—, Bank Polski 155, 150.50, 151, Bank zachodni 3.95, 4.05, Zjedn. ziem. pol. 3.85, 4.—, Bank zw. Sp. Zarobk. 90, 93.50, 92, Elektrownia Dąbrowa 82. 80. 80.50, Siła i światło 126, Czersk 0.86, Częstocice 3.05, 3.—, Wysoka 6.75, Cukier 4.90, 4.85, 4.90, Firley 61, Brown Boveri 2.50, Węgiel 104, 105, Noberl 4.75, 4.70, 4.60, Cegielski 39.50, 40.—, Fitzner 6.20, 6.—, Lilpop 25, Modrzejów 8.20, 8.—, 8.10, Norblin 1.39, 1.40, Ostrowiec 85.50, 88, 89.50, Pocisk 3.20, 3.10, 3.14, Ortwein 0.54, Rudzki 1.79, 1.73, Ursus 2.30, Zieleniewski 18.50. 18.75, Starachowice 3.26, 3.23, Żyrardów 18, 17.25 1.60, Zawiercie 34.50, 34.—, Borkowscy 3.15, 3.25, 3.20, Haberbusch 125, 126, Spirytus 3.48.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 14 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·92, Belgrad 12·47, Berlin 168·23 Bruksela 98·65, Budapeszt 123·78. Kopenhaga 189·40 Londyn 34·49. Madryt 125·70. Medjolan 35·65, Nowy Jork 709·90. Oslo 183·40, Paryż 27·81 Praga 21·02 Sofja 5·11. Sztokholm 190·25, Warszawa 79·32—79·82 Zurych 136·55, Amerykańskie 708·80, niemieckie 168·02 angieskie 34·45, polskie 79·10 80·10 szwajcarskie 136·50 czeskie 21—, Węgierskie 123·80—.
Akcje: Zieleniewski 14·55, Silesja —·—. Fanto 10·30, Gal. karpaty 35.—, Galicja 128·, Siersza 3·25 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege ——

Giełda zurychska

Zurych. 14. 4. PAT. Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Hiszpanja 92.20, Holandja 208, Berlin 123.25, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.30, Oslo 134.20, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.85. Budapeszt 90.75, Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 7, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 210, Tendencja mocna.

Dalsze giełdy na stronie 11-ej.

Z PRACOWNI ARTYSTÓW

U Marji Fromowicz Nassau

Korzystając z pobytu w Krakowie p. Marji Fromowicz Nassau przebywającej od kilku lat zagranicą, odwiedziłem ją, by obejrzeć jej dorobek artystyczny. — O sukcesach tej młodej artystki- Krakowianki, we Włoszech a zwłaszcza w Rzymie, gdzie od dwóch lat stale mieszka, donosił w swoim czasie „Nowy Dziennik", który też zamieścił obszerną recenzję z pod pióra swego korespondenta rzymskiego.

Plon pracy artystycznej p. Fromowicz- Nassau obejmuje około 30 prac, w skład których wchodzą studja kompozycyjne, portrety, martwe natury kwiaty i pejzaże. Jak widać z tego, skala talentu artystki jest wielka i nie ogranicza się do jednego genre'u. Trzy z pośród tych prac znajdują się obecnie na wystawie „Niezależnych", o czem była mowa już w recenzji z tejże wystawy. Z tych uderza przedewszystkiem kompozycyjnie ciekawie traktowany autoportret pełen rozmachu i siły, doskonałe walory kolorystyczne posiada martwa natura zaś „Białe róże" odznaczają się ogromną subtelnością tonu.

Z prac oglądanych w mieszkaniu artystki uderzają prostotą a równocześnie siłą ekspresji dwa studja kompozycyjne „Dziewczynka z warkoczami" i „Ulicznik włoski", zaś portret „Damy z pieskiem" odznacza się gorącym kolorytem. Studja kwiatów najrozmaiciej traktowanych wykazują bogactwo i harmonję tonu i wytworny smak artystyczny. Tu przedewszystkiem wymienić należy „Białe chryzantemy", „Żółte kwiaty", „Róże" itd. Nawskroś nowoczesne ujęcie posiada „Martwa natura z pajacem" o silnie podkreślonym momencie formy. Również pejsaże nie wykazują monotonności traktowania, przeciwnie każdy motyw indywidualnie traktowany, stąd wielka różnorodność ujęcia wszystkie jednak mają to wspólne, że są świeże i bezpośrednio odczute. Wśród nich wybijają studja nadmorskie (Portofino, S-ta Margherita) pejsaże rzymskie (Colossoeum, Palatyn, Forum itd.), z tych ostatnich szczególnie wiernie odczuty charakterystyczny ton starych ruin Rzymu.

Po tej krótkiej analizie chciałbym syntetycznie ująć charakterystykę młodej artystki, która wprawdzie nie osiągnęła jeszcze zenitu i swej drogi artystycznej, ale kroczy po niej z rozmachem i śmiało, dążąc poważnie, szczerze i z prostotą do swych artystycznych celów. Talent jej wymaga jeszcze wiele pracy nad sobą i pogłębienia kompozycji przy ściślejszym traktowaniu formy i opanowaniu temperamentu, ale wielką wrażliwość i subtelność odczucia przy równoczesnem silnem i męskiem pociągnięciu pędzla pozwalają nam oczekiwać pięknych i poważnych rezultatów artystycznych na przyszłość. **(X.)**

Na horyzoncie politycznym

Porażka czy klęska armji kantońskiej?

Pisaliśmy już, że armja kantońska poniosła w swoim marszu na północ porażkę i wyraziliśmy przypuszczenie, że może się to tylko odnosić do awangardy Kantończyków, a nie do właściwej armji kantońskiej. Obecnie nadchodzą z Chin wiadomości, donoszące, że sytuacja wojsk armji kantońskiej stała się bardzo niejasną. Szanghajski korespondent „Times“ donosi mianowicie, że armja północna zadała armji południowej na północ od Puken dotkliwą klęskę. Armja południowa cofa się w kierunku na Nankin. Charakterystycznym jest fakt, że generał Wu Pej Fu znowu przeszedł na stronę armji północnej.

Pogłoski o porozumieniu się Czang Kaj Szeka, generalismusa armji kantońskiej, z Czang Tso Linem zdają się sprawdzać. W łonie Kuo mintangu przyszło znowu do bardzo ostrych starć między lewicowem a prawicowem skrzydłem. Agencja Havas donosi z Szanghaju, że Czang Kaj Szek przyaresztował i dostawił przed sąd doraźny przywódców komunizmu.

„Daily Telegraph“ znowu donosi o ogólnej mobilizacji armji japońskiej. Japonja ma być zaniepokojona konfliktem między Pekinem a Rosją na każdy wypadek chce być przygotowaną. Rosja wzdłuż sybirskiej granicy zgromadziła znaczne kontygenty wojskowe, ale z wypowiedzeniem wojny się nie spieszy. Najprawdopodobniej wysunie marszałka Fenga, którego zasila swem wojskiem i ukryje się poza jego plecyma, by nie dać mocarstwom powodu do zbrojnej interwencji.

Sytuacja w Chinach stała się więc znowu bardzo niejasną, a wszelkie wiadomości pochodzące stamtąd trzeba przyjmować z wielką rezerwą.

Proces komunistów węgierskich przekazany sądowi zwykłemu

Donieśliśmy wczoraj o postawieniu 31 komunistów węgierskich przed sąd doraźny. Trybunał sądu doraźnego uznał swoją niekompetencję i przekazał sprawę sądowi zwykłemu.

Wyrok śmierci przeciwko robotnikom włoskim w Ameryce

Najwyższy trybunał w Stanach Zjednoczonych odrzucił rewizję przeciwko wyrokowi śmierci wydanemu w roku 1921 przeciwko włoskim robotnikom Sacco i Vanzetti, oskarżonym o zamordowanie kasjera fabryki trzewików i przywłaszczeniu sobie 16.000 dolarów.

Od wyroku śmierci upłynęło więc siedem lat, a przez ten czas opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych zwłaszcza sfer socjalistycznych nie przestawała protestować przeciwko temu wyrokowi. Sacco i Vanzetti byli anarcho-syndykalistycznymi agitatorami i dlatego bardzo niewygodni bogatym fabrykantom. — Gdy więc zamordowany został kasjer fabryki trzewików, a sprawców nie wykryto, aresztowano dwóch tych agitatorów a następnie dopiero zaczęto zbierać materjał dowodowy, by wykazać ich winę. Znaleźli się świadkowie, których zeznania obciążały oskarżonych i na podstawie tych zeznań Sacco i Vanzetti skazani zostali na śmierć. Później wielka ilość świadków cofnęła swoje zeznania, a partja socjalistyczna rozpoczęła propagandę przeciwko temu wyrokowi. Utworzono komitet dla obrony. Niedawno zmarły przywódca partji socjalistycznej Eugenjusz Bebbs wydał odezwę przeciw wyrokowi. Cała ta jednak akcja niewiele pomogła, gdyż najwyższy trybunał odrzucił rewizję oskarżonych, ostatni środek prawny został już wyczerpany, tak, że egzekucji nic nie stoi na przeszkodzie, chyba, że rząd skorzysta z prawa ułaskawienia.

Przegląd gospodarczy

Podatek dochodowy a „uboczne dochody“ podatnika

Ważne orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio wyrok, który posiada ważne znaczenie dla płatników podatku dochodowego, a który dotyczy sposobu wymiaru tego podatku.

Jak wiadomo, urzędy skarbowe dość często wymierzają podatek dochodowy na podstawie posiadanych pośrednich dowodów, a nawet przypuszczeń co do źródeł zarobkowania podatnika.

I tak w przypadku, który rozstrzygnął ostatnio Najw. Trybunał Adm., władze podatkowe przyjęły nietylko dochód osiągnięty z prowadzonego przedsiębiorstwa, ale także ze sprzedaży prywatnej brylantów, rzekomego pośredniczenia przy handlu mieszkaniami itd.

Na podstawie skargi podatnika, Najw. Trybunał Adm. w wyroku swoim uchylił decyzję komisji podatkowej, orzekając, że nie można wymierzać podatku dochodowego od dochodu płynącego z ubocznych źródeł zarobkowania podatnika, jeżeli dochód ten nie został z całą ścisłością stwierdzony.

Orzeczenie to posiada zasadnicze znaczenie dla wymiaru podatku dochodowego i zostanie przyjęte przez szerokie rzesze, nękanych bezpodstawnymi wymiarami płatników, z uczuciem prawdziwej ulgi.

Uchwalenie konwencji cennikowej na naftę i olej gazowy

Obrady przedstawicieli polskiego przemysłu naftowego.

Jak się dowiadujemy, toczyły się onegdaj w Krakowie obrady polskiego przemysłu naftowego w sprawie ustalenia polityki sprzedaży i w sprawie żądań rafinerów — nieproducentów co do zezwolenia przywozu ropy rumuńskiej i amerykańskiej ze względu na coraz mniejszą produkcję ropy w Polsce.

Wynikiem obrad było uchwalenie konwencji cennikowej na naftę i olej gazowy dla sprzedaży w hurcie. Na parafinę — jak wiadomo — kartel dalej istnieje.

W innych sprawach nie powzięto uchwał. Dalsze obrady toczyć się będą po świętach we Wiedniu.

Wiadomość, podana przez nas przed kilku dniami o postanowieniu rządu co do sprowadzania dla Polminu ropy rumuńskiej, okazała się prawdziwą.

Ceny biletów kolejowych w Polsce w porównaniu z zagranicą

Ceny biletów kolejowych w Polsce wydają się dość wysokie, w porównaniu jednak z zagranicą są niesłychanie niskie. Przejazd na przestrzeni 100-kilometrowej I-szą klasą kosztuje: w Norwegji 47,85 zł., Szwecji 43,12 zł., Danji 31,48 zł., Anglji 28,19 zł., Szwajcarji 25,75 zł., w Holandji 23,32 zł., w Niemczech 22,83, w Czechosłowacji 17,49 zł., w Polsce zaś 12,50 zł. Bilet II-ej klasy na tej przestrzeni: Anglja 22,68 zł., Szwecja 21,96 zł., Danja 19,82 zł., Szwajcarja 18,02 zł., Holandja 17,59 zł., Niemcy 15,90 zł., Polska zaś 7,50 zł. Bilet III klasy: Anglja 19,96 zł., Szwecja 14,37 zł., Norwegja 14,07 zł., Szwajcarja 12,86 zł., Holandja 11,66 zł., Danja 11,66 zł., Niemcy 10,60 zł., Polska 5 zł.

Polska zatem pod względem ceny biletów kolejowych stoi na 9-tem miejscu w Europie.

—o—

OBIEG BANKNOTÓW W KRAJU W MARCU. B. R. Obieg biletów bankowych w kraju wzrósł w ciągu marca br. o 35,7 miljona złotych do 640,4 milj. złotych w końcu miesiąca. Portfel wekslowy wzrósł z 329,1 do 351.9 milj. złotych. Całkowity obieg pieniędzy w kraju wynosił w ciągu marca br. 1,091 milj. zł., wykazując wzrost w porównaniu z lutym o 44,3 milj. zł. Bezprocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim pozostał niezmieniony (25 milj. zł.), zapas kruszcu i walut netto wzrósł o 15,7 milj. zł. do 350,9 milj. złotych.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

Polski monopol tytoniowy 1919-1925

Warszawa, 1926, str. 180.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wydała drukiem pierwsze swoje sprawozdanie, obejmujące dzieje i rozwój monopolu tytoniowego w Polsce od chwili jego powstania pod koniec r. 1925 (sprawozdanie za r. 1926 ukaże się w lecie br.). Na treść książki składają się: krótki rzut historyczny (Polska dawna i okres porozbiorowy), dzieje Monopolu Tytoniowego w odbudowanem Państwie Polskiem, szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonej w r. 1924 likwidacji prywatnego przemysłu tytoniowego, przedstawienie organizacji Monopolu i jego majątku, statystyka personelu, dalej obszerne rozdziały traktujące po kolei produkcję Monopolu (fabrykacja i surowce), organizację sprzedaży wyrobów i statystykę ich konsumcji, rozwój uprawy tytoniu krajowego, wreszcie wyniki finansowe, a jako dodatek sprawozdanie pos. J. Michalskiego w Sejmowej Komisji Budżetowej, złożone w marcu z. r., z powodu jednak niewejścia budżetu pod obrady plenarne nie ogłoszone dotąd drukiem, które w szczegółowej analizie omawia dotychczasowe wyniki gospodarcze Monopolu oraz możliwości i warunki jego dalszego rozwoju.

Sprawozdanie ilustrowane jest blisko 60 stronami tablic, zawierających zestawienia statystyczne i bilansowe, ponadto kilku dziesięciu tabelami w tekście, wreszcie szeregiem wykresów przedstawiających stopniowy rozwój Majątku Monopolu i jego urządzeń oraz mapą terytorjalnego rozkładu konsumcji tytoniu w Polsce, co wszystko razem składa się na obraz bardzo pełny i wszechstronny.

* * *

Kodeks stemplowy. Ustawy i rozporządzenia w przedmiocie opłat stemplowych i podatku od spadków i darowizn, zestawili i opracowali Dr Stanisław Krzemicki, adwokat i Dr Władysław Sydłowski, st. radca prokuratorji gen. Rz. P. Lwów, „Kodeks“ spółka wydawnicza 1927.

Nowa ustawa stemplowa doczekała się już kilku opracowań, mających na celu ułatwienie korzystania z niej dla szerszych warstw społeczeństwa. Brak było jednak dotychczas opracowania tej trudnej i zwięzłej ustawy pod kątem widzenia prawniczym. Brak ten usunęła niniejsza praca dokonana przez powołane do tego osoby (Dr. Krzemicki brał wybitny udział w opracowaniu nowej ustawy stemplowej). Poza tekstem ustawy wraz z komentarzem i rozporządzenia wykonawczego (po raz pierwszy w formie książkowej ogłoszonym) zawiera „Kodeks stemplowy“ w części pierwszej również tabelę alfabetyczną, zestawienie czasokresów zawartych w ustawie i rozporządzeniu oraz obszerne skorowidze rzeczowe i chronologiczne. Część druga zawiera są obowiązujące w poszczególnych dzielnicach i w całym państwie przepisy prawne o opodatkowaniu spadków i darowizn, jak również ustawy dodatkowe w przedmiocie opłat stemplowych (opłaty rejestrowe, hipoteczne, przed Trybunałem Administracyjnym itd.). Za wyjątkiem opłat stemplowych w postępowaniu sądowem stanowi zatem wydawnictwo niniejsze prawdziwy, wyczerpujący „kodeks stemplowy“.

Z punktu widzenia potrzeb świata prawniczego uznać należy niniejszą pracę za najlepszą z dotychczas wydanych. Książka wydana jest w wygodnym formacie i na dobrym papierze.

Przygotowania do XV. Kongresu Sjonistycznego

Czy Małopolska zach. i Śląsk spełnią swój obowiązek?

(Komunikat Centr. Kom. Szeklowej Nr. 4)

Londyńska Egzekutywa Światowej Organizacji Sjonistycznej w ponownej odezwie wezwała do energicznej akcji szeklowej, wskazując na finansowe i polityczne znaczenie szekla w roku kongresowym.

Wobec tego wzywamy wszystkie komisje szeklowe naszego okręgu, by we wolne święta Pesach (Chol hamoed) z całą energją zorganizowały akcję szeklową według wskazówek udzielonych w okólnikach.

Do wszystkich zrzeszeń młodzieży ogólnej organizacji sjońskiej i federacyj zwracamy się z wezwaniem, by w akcji szeklowej stanęły natychmiast do dyspozycji miejscowych komitetów szeklowych. Przez te cztery dni na leży pracę wyłącznie poświęcić akcji szeklowej.

Każde miasto, każde miasteczko musi osięgnąć swój kontyngent!

Zwracamy się do starszych towarzyszy wszystkich ugrupowań, by także oni czynnie w akcji szeklowej współpracowali.

Ponownie wzywamy organizację kobiet, by akcję szeklową ujęły w swoje ręce.

Komisje szeklowe we większych miastach wzywamy, by czuwały również nad akcją w sąsiednich miasteczkach i wysyłały tam delegatów dla przeprowadzenia akcji.

Sprawozdania i zebrane pieniądze należy **najpóźniej do 28 kwietnia br.** przedłożyć względnie odprowadzić Centr. Kom. Szeklowej w Krakowie.

Kongres już niedaleki! Szekiel jest podstawą akcji wyborczej. XV. kongres rozstrzygać będzie o zasadniczych sprawach ruchu. Jeśli pragniemy, by Zachodnia Małopolska i Śląsk miały na kongresie tym poważną reprezentację, wyznaczona ilość 30.000 szekli musi być zebrana.

W Krakowie, dnia 13 kwietnia 1927.

Za Centr. Kom. Szeklową:

Dr I. Schwarzbart Przewodniczący — **Dr Feldschuh** sekretarz

* * *

KTÓRE KOMITETY LOKALNE DOTĄD ZABRAŁY SIĘ SUMIENNIE DO PRACY?

Są niemi: Andrychów, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Gdów, Jaworzno, Jedlicze, Kraków, Oświęcim, Rybniki, Rzeszów, Rudnik n. Sanem, Sędziszów, Skoczów, Strumień, Strzyżów Tarnów, Żołynia.

KTÓRE KOMITETY DOTĄD PRACĘ ZUPEŁ NIE ZANIEDBAŁY?

Są niemi: Biecz, Brzozów, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kęty, Leżajsk, Łańcut, Przeworsk, Mielec, Sanok, Wadowice, Wieliczka.

Inne słabo rozwijają akcję.

Prof. Weizmann zamierza osiąść w Ameryce?

Z powodu wyjazdu prof. Weizmanna z Ameryki, ogłasza nowojorski „Tug" interesujące szczegóły o działalności prezydenta Organizacji Sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych. „W czasie swego ostatniego pobytu w Ameryce — pisze „Tug" — pozyskał prof. Weizmann serca wszystkich swoją prawie nadludzką cierpliwością, swoim niezwykłym taktem i konstruktywną polityką. Tym jego właściwościom mamy do zawdzięczenia owe szczęśliwe przemiany, jakie ostatnio zaszły w nastrojach żydostwa amerykańskiego. Kiedy prezydent Organizacji sjonistycznej przybył przed czterema miesiącami do Ameryki, zastał tu sytuację prawie beznadziejną. Walka około kolonizacji żydowskiej w Rosji znajdowała się w punkcie kulminacyjnym. Na całej linji istniał rozłam wśród żydostwa amerykańskiego. Obecnie, po czterech miesiącach, stoimy znowu na progu wielkich konstruktywnych zdarzeń w życiu żydostwa amerykańskiego. Zawarto pokój między walczącemi stronami. Żydzi amerykańscy zjednoczyli się i dla pracy odbudowawczej w Palestynie i dla konstruktywnej akcji pomocy w Europie wschodniej. Specjalna komisja ekspertów wyjedzie do Palestyny, by przywieźć stamtąd dokładny plan odbudowy, który może uzyskać poparcie wszystkich Żydów Stanów Zjednoczonych, a widoki wzmocnionej działalności dla Palestyny są obecnie świetne.

To wszystko jest czynem Dra Weizmanna, to wszystko należy zapisać na jego rachunek. Jest to wynik jego cierpliwości, która przezwyciężyła wszelkie przeszkody, jego taktu, który wyrównał wszelkie konflikty i jego polityki, która pokonała wszelkie dyplomatyczne „kruczki" ciasnego partyjnictwa.

Należałoby sobie życzyć, by prof. Weizmann kontynuował nadal rozpoczętą pracę w kierunku zjednoczenia żydostwa amerykańskiego Ostatnio rozszerzyła się pogłoska, że prof. Weizmann zamierza osiedlić się w Ameryce. Jeśli pogłoska ta jest choćby trochę prawdziwa, to takie postanowienie miałoby olbrzymie znaczenie dla sjonizmu w ogólności i przyniosłoby wiele korzyści całemu żydostwu amerykańskiemu. Osiedlenie się prof. Weizmanna w Ameryce, byłoby nietylko ważnem ze względu na kierowniczą rolę sjonistów amerykańskich w ruchu sjonistycznym, lecz także z powodu akcji około „Jewish Agency".

„Tug" żegna porf. Weizmanna, wyrażając równocześnie życzenie, ażeby jaknajrychlej powrócił do Ameryki.

Krzyk rozpaczy pisarzy hebrajskich w Rosji sowieckiej

Poniżej podajemy dosłowny tekst odezwy pisarzy hebrajskich w Rosji w sprawie prześladowania języka hebrajskiego.

Leningrad, 8. 3 1927.

Zwracamy się do was, pisarze żydowscy całego świata, z odezwą, wynikającą z głębi naszego nieszczęścia i rozpaczy z powodu strasznej i beznadziejnego położenia.

Znajdujemy się w Rosji sowieckiej, w najbardziej wolnem państwie na świecie, w kraju, gdzie uciskane mniejszości narodowe podniosły głowę i otrzymały znaczne możliwości rozwoju swego języka i kultury. W kraju tym pozostały atoli rozporządzenia, przypominające regułę carską: „z wyjątkiem Żydów". Nie pozwala się nam, pisarzom hebrajskim, pisać, drukować i wygłaszać odczyty publiczne. Niema żadnej logicznej ani politycznej przyczyny dla tej ohydnej nagonki. Jest to tylko chuliganizm jidyszystyczny, pozostały jako spadek po niektórych żydowskich stronnictwach robotniczych. Żądamy od was, byście uczynili wszystko, celem zaprotestowania przeciwko uciskowi języka hebrajskiego w Rosji sowieckiej. Organizujcie zgromadzenia protestacyjne! Zwróćcie na to uwagę robotnikom żydowskim! Ratujcie nas od zguby!

Grupa pisarzy hebrajskich w Leningradzie.

Uroczystości na cześć Masaryka w Palestynie

Prezydent Masaryk zwiedził w Jerozolimie wszelkie oddziały Bibljoteki Narodowej przy Uniwersytecie Hebrajskim. Masaryka oprowadzał dyrektor bibljoteki Dr Hugo Bergmann. Prezydent wyraził uznanie dla rozwoju bibjoteki. Na uniwersytecie Hebrajskim witał prezydenta rektor Dr Magnes i członkowie kolegium profesorskiego. Rektor informował prezydenta Czechosłowacji o dalszych planach uniwersytetu, poczem Masaryk zwiedził laboratorja i był obecny w wielkiej synagodze jerozolimskiej, gdzie przyjął go rabin Kuck.

Rozmaitości

„Djablica" w Dreźnie

(-i) Znacie dramat Karola Schönherra o młodej kobiecie, która wyszła za mąż za starszego człowieka i nakłoniła swego gacha do zamordowania męża? Fantazja poety znalazła niejako urzeczywistnienie w życiu. W tych dniach rozegrał się ostatnio akt wstrząsającego dramatu, którego bohaterką była Anna Marja Donner. Senat karny najwyższego trybunału w Lipsku odrzucił rewizję wniesioną przez obrońców Anny Marji Donner i jej kochanka Ottona Krönnerta, których drezdeński sąd przysięgły skazał na śmierć za zamordowanie Ottona Donnera. Afera ta sięga swemi początkami o kilkanaście lat wstecz. Wtenczas piękna i bardzo młoda Anna Marja poznała bogatego asesora Ottona Donnera, który będąc już starszym człowiekiem zakochał się w pięknej dziewczynie i z nią się ożenił. Małżeństwo było jednak bardzo nieszczęśliwe, a młoda kobieta zaczęła przemyśliwać nad sposobem usunięcia starego i skąpego męża. Poznała wówczas montera Ottona Krönnerta, którego w sobie rozkochała i sprowadziła do swego domu położonego obok Drezna. Mąż tolerował ten stosunek, ale żona postanowiła za wszelką cenę pozbyć się męża. Posiadając demoniczną wprost władzę nad słabym i pozbawionym woli kochankiem, skłoniła go do zamachu na życie męża. Wszystko było tak sprytnie przygotowane, że śledztwo nie wpadło na żadne ślady zbrodni. Ale w kilka lat później w Ottonie Krönercie zaczęło się budzić sumienie i pewnego dnia wygadał się o zbrodni. Parę morderców przyaresztowano, a w śledztwie złamany zupełnie Krünnert przyznał się do popełnienia zbrodni, podczas gdy Anna Marja uporczywie do ostatniej chwili zaprzeczała.

Teraz zakończył się ten dramat odrzuceniem rewizji obrońców przeciwko wyrokowi śmierci. Życie postanowiło niejako urzeczywistnić pomysł poety...

Włamywacz jako dżentelmen

W Budapeszcie dokonano ubiegłego miesiąca włamania do mieszkania adwokata dra Galambosa. Podejrzenie padło na młodą jego gospodynię, która gorąco zaprzeczała swej winie, ale gdy na policji się ją spytano, czy przyjmowała u siebie gości, zmieszała się i nie mogła odpowiedzieć. Gdy wskutek tego ją przyaresztowano, wyciągnęła flaszeczkę z trucizną i chciała popełnić samobójstwo.

Prasa przyniosła sprawozdania o całym fakcie, a wówczas na drugi dzień nadszedł do policji list podpisany przez Rolanda Galvegiego, znanego policji włamywacza, który zapewnił, że gospodyni jest niewinna, gdyż on sam dopuścił się włamania. Do listu dołączono pięć odcisków palców, by policję przekonać o autentyczności treści. Policja czyniła gorączkowe przygotowania za włamywaczem, ale gospodyni nie wypuściła na wolność. Wówczas włamywacz sam się zgłosił i obszerne złożył zeznania. Okazało się, że Roland Dalvegi utrzymywał stosunek z gospodynią adwokata, która nie znała właściwego jego zawodu i zaprosiła swego kochanka pewnego dnia na kolację. Gdy gospodyni na kilka chwil oddaliła się z pokoju, Roland włamał się do biurka i zabrał kosztowności. Na drugi dzień wyczytał w gazecie, że jego przyjaciółka została aresztowaną pod zarzutem kradzieży. Roland czuł się zawsze „dżentelmenem" i dlatego zgłosił się dobrowolnie, by za niego nie cierpiała niewinna kobieta...

W kalejdoskopie prasy

Czego PPS nie rozumie? — Manewr przedwyborczy. — Prawo starszeństwa. — Rzeźnia centralna, czy hasło na turniej wyborczy. — Swinie utrudniają porozumienie polsko-niemieckie...

Omawiając wspomniany przez nas wczoraj na tem miejscu artykuł pos. Niedziałkowskiego, za uważa „Nasz Przegląd":

Zasadniczy błąd, popełniony przez „sanatorów" polityki mniejszościowej z P. P. S., polega na tym, że utożsamiają oni mniejszościowe stronnictwa narodowe z nacjonalistycznemi partami polskiemi.

Nacjonalizm mniejszościowy, bez względu na oblicze socjalne poszczególnych ugrupowań skazany jest na prowadzenie ciężkiej walki w obronie słusznych praw narodowych.

O co zaś idzie PPS?

Nie możemy się niestety oprzeć wrażeniu, że P. P. S. obawia się tego frontu (sc. jednolitego frontu mniejszościowego) tołeż komplementy jej pod adresem poszczególnych mniejszościowych stronnictw lewicowych nie tkwią w źródłach socjalistyczno- demokratycznych, lecz zakrawają raczej na manewr taktyczny, zmierzający ku rozbiciu solidarności wśród mniejszości narodowych.

„Rzeczpospolita", nawiązując do pogłoski, jakoby nawiązane zostały „rozmowy przedwyborcze pomiędzy Ukraińcami a Niemcami, z wyeliminowaniem Żydów w ten swoisty i oryginalny zaiste sposób stara się rozerwać rzekomy front ukraińsko-niemiecki:

Współpraca i serdeczność stosunków nie polega wcale na proklamowaniu równości. Przeciwnie, takie hasełko demagogiczne wprowadza odrazu fałsz do stosunków wzajemnych. Mniejszości słowiańskie są naszymi braćmi znacznie, znacznie młodszymi. Nierówność cywilizacyjna jest ogromna. Niechże zmysł rzeczywistości doprowadzi naszych współobywateli białoruskich i ukraińskich do zrozumienia i uznania naszego starszeństwa i praw stąd wynikających.

Enpeerowski **„Głos Codzienny"** daje wyraz poglądom całej prawicy, uważając wybory do Rady Miejskiej w Warszawie tylko za „balon próbny":

W tych wyborach obóz majowy nie do rzeźni centralnej, nie do szpitalnictwa czy wodociągów się garnie, bo nawet ludzi do tych prac nie posiada. Tutaj gra będzie szła o próbę plebiscytu mas nad rocznym bilansem ery majowej...

I dlatego wybory stołeczne posiadają pierwszorzędną doniosłość. One mają dać hasło na jesienny turniej wyborczy...

„Kurjer Warszawski" pesymistycznie ocenia sprawę rokowań handlowych polsko-niemieckich:

Jeśli się zważy to wszystko, co na temat ewentualnego nawiązania stosunków handlowych z Polską pisze prasa niemiecka, to musimy dojść do wniosku, iż w Berlinie widocznie niezbyt sobie życzą pomyślnego załatwienia tych pertraktacyj.

Niemcy (nawet demokratyczny „Berliner Tageblatt") obawiają się inwazji „polskich świń".

O ile jednak stanowisko właścicieli ziemskich, jako bezpośrednio poszkodowanych w razie przywozu tańszych produktów rolnych i hodowlanych z Polski jest w ostateczności zrozumiałe, to opinja partji demokratycznej, reprezentującej szerokie sfery ludności miejskiej, a zwłaszcza tzw. inteligencji, stoi w rażącej sprzeczności z interesami tych sfer.

Zapominają jednak Niemcy, iż także

Polska, zawierając traktat handlowy, godzi się na poważne niebezpieczeństwo dla swego przemysłu wobec spodziewanej ekspansji silniejszego przemysłu niemieckiego na nasze terytorjum.

Tylko nieliczni Niemcy, jak demokratyczny poseł Erkelenz („Berliner Börsen Ztg."), zdają sobie z tego sprawę, iż

Niemcy popełniłyby kardynalny błąd, gdyby chciały uzależnić stosunki polsko- niemieckie od ilości wwozu węgla i nierogacizny. Chodzi tu o wielkie zagadnienie polityczne. Decyzja polityki niemieckiej będzie musiała pójść w takim kierunku, jakiego wymaga interes ogólny Niemiec, a w równym stopniu sprawa pokoju europejskiego. (b).

Nasze stosunki kulturalne z zagranicą w świetle cyfr

(sn) Wydawałoby się napozór absurdalnem przypuszczenie, że wpływ kulturalny poszczególnych państw zagranicznych na Polskę da się ilosciowo określić. A jednak porównanie takie jest możliwem i prowadzi przy tem do bardzo ciekawych wniosków. Przynajmniej do pewnego stopnia można bowiem przyjąć istnienie pewnego związku pomiędzy intensywnością wpływu danego środowiska kulturalnego na nasze życie kulturalne a — ilością przywiezionych z danego państwa książek i pism perjodycznych.

W tym kierunku zaś daje nam statystyka naszego handlu zagranicznego znamienne dane. Okazuje się bowiem, że w pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego roku na ogólną sumę 4076 q pism i wydawnictw perjodycznych przywieźliśmy z Niemiec 2213 q, z Austrji 1,625 q, z Czechosłowacji 197 q a ze wszystkich innych krajów razem 41 q. Wywieźliśmy natomiast w tym czasie tylko 68 q pism perjodycznych, z tego do Niemiec 46 q.

Książek szkolnych przywieźliśmy 70 q, z tego z Niemiec 54 q. Innych książek oprawnych przywieźliśmy 685 q, z tego z Niemiec 600 q, z Austrji 25 q, a z Francji 12 q. (Na uwagę zasługuje gwałtowne zmniejszenie się przywozu książek oprawnych, w analogicznym bowiem okresie roku 1925 przywieziono do Polski 4,885 q książek oprawnych, w tem z Niemiec 3,628 q.). Książek nieoprawnych przywieźliśmy 2,391 q, z tego z Niemiec 1,689 q, a z Austrji 245 q.

Cyfry te rzucają jaskrawe światło na dominujący udział Niemiec w naszym — że się tak wyrazimy — obrocie kulturalnym z zagranicą.

LEO TURNO

Esperanto a hebrajski

(Dokończenie).

Łatwość Esperanta, polegająca na możności urabiania słów z nielicznych pierwiastków, zauważył Zamenhof bez trudu na hebrajskiej końcówce rodzaju żeńskiego — a (h) wzgl. — th (hai, thaw). Stąd poszło, że w Esperaucie z „mężczyzny" robi się „kobieta", z „koguta" — „kura". Końcówka — ino, formalnie europejska (Freund-in, hrab-ina) w żadnym języku nie panuje tak wszechwładnie jak właśnie w tych dwóch językach: viro- isz, virino- isza; avo- saw, avino- sawa; bovo- par, bovinopara itd. Zamenhof postąpił tu zgodnie z opowiadaniem biblijnem o stworzeniu kobiety z — mężczyzny:

„I stworzył Bóg z żebra, które wyjął z człowieka, kobietę i przyniósł ją człowiekowi. A człowiek powiedział: Oto kość z moich kości i mięso z mojego mięsa, toteż nazwie się „isza" (kobieta), bo z „isz" (mężczyzna) wzięta została"...

Adam, jak czytamy w biblji, wogóle sam sobie tworzył język, podobnie jak z Esperantem... Zresztą Midrasz komentuje nasze opowiadanie w nieco inny sposób, wcale dowcipny:

„Kiedy Przenajświętszy miał stworzyć Ewę, długo łamał sobie głowę nad tem, z czegoby ją stworzyć. Myślał tak: Jeśli ją utworzę z głowy — będzie pyszna; z oka — będzie ciekawsza; z ust — będzie gadułą; z rąk — będzie złodziejką; z nóg — będzie latacżką. Cóż więc Przenajświętszy uczynił? Stworzył ją z żebra a więc miejsca ukrytego, aby była raczej ukryta i przesiadywała w domu.

A jednak — tak kończy Midrasz — posiada ona te wszystkie wady..."

Otóż ciekawą jest tu zdolność hebrajskiego, zwłaszcza pobiblijnego, jak właśnie w zacytowanem w tym celu opowiadaniu, tworzenia słów przy pomocy końcówek: ciekawsza — sakranith, gadulska — patptanith, latacżka — jcanith tworzą się, tak jak w Esperancie, regularnie przy pomocy końcówki n (nun), oznaczającej osobę, która ma pewną charakterystyczną cechę, często niebardzo chwalebną (por. kabcan, kamcan itd). To samo jest w Esperancie: sakranith- scivolulino, patptanith- babilulino, jcanith- clirulino, które można zresztą skrócić na scivolino, babilino, elirino.

Najwybitniej jednak i to bezsprzecznie wpłynął język hebrajski na esperanckie sufiksy igi oraz igi (wym. idżi). Znaczenie pierwszego to: czynić, powodować, kazać itp., drugiego zaś: stać się, dozrać itp. Otóż Hebrajczyk w pierwszem odnajduje z całą łatwością hebrajskie hif'il a w drugiem hebrajskie hof'al względnie nif'al. Formy te, z wyglądu pochodzenia niemieckiego (por. end- igen, rein- igen) w rzeczywistości są własnością języka hebrajskiego: rao — vidi, har'ej — vidigi, hejraej (względnie hor-ej) vidigi.

* * *

Powyższy artykuł może przyczyni się do żywszego zainteresowania naszego społeczeństwa sprawą języka, który odgrywa już dziś a odegra w jeszcze znaczniejszym stopniu w najbliższych latach, znaczną rolę w życiu jako pomocniczy język międzynarodowy. Nie może być nam całkiem obojętnem, że w powstaniu tego języka współdziałanie wykazał nie tylko człowiek, który z nas wyszedł, ale i język, który nam jest tak drogi.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Przed rozpoczęciem budowy szkoły żydowskiej. — Polityczny wiec „Undo". — Koncert „Canzonetty".

Jak już donosiliśmy, Towarzystwo Żydowskiej Szkoły ludowej i średniej w Przemyślu zakupiło pewną parcelę na budowę własnego budynku. Onegdaj odbyło się posiedzenie, na którem postanowiono jak najszybciej przystąpić do zrealizowania powziętych planów i rozpocząć budowę. W Łagbeomer odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Sprawę wykonania planów i kosztorysów oddano inż. Schäferowi. Już w najbliższych dniach rozpocznie się praca propagandowa w kierunku zaangażowania obywatelstwa tutejszego w stworzeniu funduszów potrzebnych do budowy, oraz przemysłowców i szeregu fachowców dla dostarczenia materjałów i pomocy fachowej. — Budynek będzie 2-piętrowy zbudowany wedle wszelkich wymogów hygjeny z materjału pierwszorzędnego.

Lokalny ukraiński komitet narodowy „Undo" zwołał w ubiegłą niedzielę do sali Domu Narodnego protestacyjny wiec polityczny. Referenci Dr. Kozmosz i Zahajkiewicz wypowiedzieli się ostro przeciw zamachowi na prawa mniejszości ukraińskiej, uchwalone na komisji administracyjnej sejmu w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i uchwalono w tym kierunku szereg rezolucyj, a m. in. rezolucje przeciwko projektowanym zmianom ordynacji wyborczej do Sejmu.

W ubiegłą sobotę odbył się w wielkiej Sali Domu Robotniczego koncert klubu mandolinistów „Canzonetta". Towarzystwo to swym ostatnim występem, wykazało taki postęp, iż może śmiało być zaliczone do najlepszych towarzystw muzycznych naszego miasta. Na pięknie wykonany program złożyły się reprodukcje świetnie zgranej orkiestry mandolinowej złożonej z 50 osób, pod sprężystą batutą zasłużonego prezesa p. Klemensa Kohna. Piękne solo skrzypcowe młodego M. Rosenzweiga, który z precyzją odegrał Nokturn Chopina i Serenadę Galeina, nagrodziła publiczność wypełniająca po brzegi salę hucznemi oklaskami. Na dalszą część programu złożyły się oryginalne solo na ksylofonie, śpiew p. Sellnerówny, reprodukcje zespołu gitarowego i sektetu mandolinowego. Młode towarzystwo cieszące się wielką popularnością powinno w tym ostatnim pełnym sukcesie znaleźć bodźciec do dalszej produktywnej pracy na polu krzewienia kultury muzycznej w naszem mieście.

—o—

KALWARJA. (Kor. wł.) **Praca na rzecz Ż. F. N.** Przez dłuższy czas nie było w naszem miasteczku żadnej pracy narodowej. Dzięki jednak zabiegom tow. Tonki Natowicz, zawiązała się komisja Ż. F. N., która w pierwszym rzędzie przystąpiła do wypróżnienia puszek, które przez dłuższy czas były u nas zaniedbane. Wynik można uważać za zadawalający, Ze szczególnem uznaniem należy wymienić puszkę p. Dra Förstera, która zawierała około 25 zł. oraz pp. Pohorylesa, Grünkrauta, Mandelbauma, Jakobera, Leibla, Afterguta, Amstera i Feuersteina.

ŁAŃCUT. (Kor. wł.). **Z pobytu Dr. Feldschuha.** Onegdaj odwiedził nasze miasto delegat Centrali sjonistycznej w Krakowie, Dr. R. Feldschuh. Przybycie jego było bardzo na czasie i przyczyniło się do wzmocnienia ongiś pięknego i rozgałęzionego ruchu sjońskiego w naszem mieście a podupadłego ostatnio z powodu zupełnego prawie braku czynnych ludzi, przedewszystkiem z powodu słabej (czytaj: nieistniejącej) współpracy młodzieży.

Po odbyciu konferencji z kierownikami młodzieży udało się ułożyć plan pracy Organizacji młodzieży sjońskiej. Wieczorem odbył się referat Dr. Feldschuha w kahale n. t. „Specyficzność narodu żydowskiego i jego byt" wysłuchany przez licznie zebranych w skupieniu i głębokiej uwadze. Potem wygłosił szan. delegat referat wyłącznie dla młodzieży, poczem odbyło się posiedzenie K. L. pod przewodnictwem inż. Spatza, na którem referent udzielił szeregu wskazówek do dalszej pracy. Nakreślił wytyczne pracy dla młodszej i starszej młodzieży, pracy kobiet i stowarzyszenia dla starszych.

Żywimy nadzieję, że pobyt Dr. Feldschuha przyczyni się do zwrócenia naszemu miastu dawnej aktywności i blasku sjońskiego.

BARANÓW. (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego.** Staraniem tutejszej grupy sjonistów- rewizjonistów została urządzona w rocznicę śmierci Trumpeldora akademja żałobna, ku czci poległych bohaterów w Tel Chaj. Akademję zagaił p. M. Ch. Hauser, poczem pod batutą p. Gelbera chór odśpiewał „El male rachamim". Następnie przemawiali pp. R. Rosenzweig i L. Zuckerbrot. 6-cio letnia Mina Hauserówna, deklamowała hebrajską pieśń, która wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Przemówienie końcowe wygłosił p. A. Wolowski, wzywając do intenzywnej pracy na rzecz odbudowy siedziby narodowej. Przy dźwiękach „Hatikwy", zebrani rozeszli się w wzruszonym nastroju.

—o—

Szczegóły kradzieży półtora miljona złotych

W sprawie kradzieży w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie kwoty półtora miljona zł. przez tamtejszego asystenta pocztowego Karola Kesslera, ustalono następujące szczegóły:

We wtorek o godz. 8 rano nadeszło do urzędu pocztowego w Król. Hucie z urz. pocztowego w Siedlcach zawiadomienie, że nadejdzie przesyłka wartościowa, nadana przez Bank Polski w Siedlcach, a przeznaczona dla Banku Polskiego w Król. Hucie. Wartość paczki oznaczona była na 1.500.000 zł. Awizowana paczka nadeszła pociągiem o godz. 12.45 w nocy i została odebrana przez asystenta pocztowego Kesslera i urzędnika Jeziorowskego i Chytrego z wagonu pocztowego na dworcu.

Po sprawdzeniu w urzędzie pocztowym nadeszłych przesyłek zamknięto przesyłkę pieniężną w przeznaczonym na ten cel pokoju, do którego klucze posiadali urzędnicy Leks i Kesler, tak, że jeden z nich bez wiedzy drugiego do pokoju dostać się nie mógł.

We środę o godz. 7 rano przy rozdawaniu służby urzędnikowi dziennemu stwierdzono, że paczka z pieniędzmi znikła.

Zawiadomiono natychmiast urząd śledczy, który rozpoczął śledztwo. Ustalono, że Kessler około godz. 4 i pół rano bawił w poczekalni dworcowej w Król. Hucie, gdzie z drugim osobnikiem pił najdroższe koniaki, a następnie wyszedł tuż przed odejściem pociągu do Bytomia. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że Kessler wyjechał do Niemiec. Paczka skradziona zawierała 3.000 sztuk banknotów 500-złotowych, zatem transport mimo wielkiej sumy ważył zaledwie z opakowaniem 5 klg. Zachodzi przypuszczenie, że Kessler miał podrobiony drugi klucz od lokalu, gdyż o mającej nadejść przesyłce wiedział już we wtorek rano, bo pełnił służbę przed południem. — Jest też prawdopodobne, że przy kradzieży miał wspólników. Kessler Karol, urodzony 1898 r., w Królewskiej Hucie, służbę pocztową pełnił już od przeszło 10 lat i został przejęty z administracj niemieckiej. W związku ze śledztwem aresztowano Jeziorowskiego i Chytrego, oraz sekretarza poczty Lecha, który pełnił służbę nocną razem z Kesslerem.

HERBATA DLA PRASY ZAGRANICZNEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: We środę, 13 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się w salonach resursy kupieckiej herbata, urządzona przez wydział prasowy MSZ. dla korespondentów pism zagranicznych. Do licznie zebranych przedstawicieli prasy obcej przemówił, zagajając herbatkę, naczelnik wydziału prasowego, minister Grabowski, poczem d łuższy wykład o konieczności międzynarodowej współpracy gospodarczej i o programie światowej konferencji ekonomicznej w Genewie, wygłosił p. minister Gliwic. Na herbatce obecny był również minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

ZJAZD HISTORYKÓW SŁOWIAŃSKICH I WSCHODNIO EUROPEJSKICH W WARSZAWIE. Pod protektoratem premjera p. Marszałka Piłsudskiego i min. Dobruckiego odbędzie się w Warszawie w dniach 27, 28 i 29 czerwca wspólna konferencja przedstawicieli nauki historycznej państw wschodnio europejskich i słowiańskich. Organizacją zjazdu zajmuje si specjalny komitet z ramienia Polskiego Tow. historycznego.

O STANIE POGODY W ZAKOPANEM (Biuletyn Polskiego Związku Turystycznego). Prognoza na dziś, piątek: Zachmurzenie zmienne, dość pogodnie, ciepło, wiatr halny. Warstwa śniegu w Morskiem Oku 50 cm. na Hali Gasienicowej 57 cm.

CZY ISTOTNIE ZNALEZIONO ZŁOTO NA POLESIU? Wczoraj podaliśmy za niektóremi pismami warszawskiemi wiadomość o znalezieniu pokładów złota w rzece Lan na Polesiu. Prof. Morozowicz, kierownik instytutu geologicznego w Warszawie, zapytany w tej materji przez dziennikarzy, oświadczył, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Prof. Morozowicz nie zaprzecza, że przesłano mu piasek do analizy i że w piasku znalazł małą dozę złota i srebra. Ponieważ atoli piasek przesłał sam właściciel danych obszarów, należy analizę przyjąć z wielką ostrożnością. gdyż często zdarza sie, że do piasku przesłanego dla celów analizy wkłada się nieco złota.

WYZYSKANIE BOGACTWA GRZYBÓW. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że w czasie od 26 kwietnia br. do 10 maja br. odbędzie się we Lwowie pierwszy w Polsce kurs grzyboznawstwa, urządzony staraniem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Kurs obejmie część ogólną oraz szczegółową, a więc: poznawanie grzybów jadalnych i trujących, wartość odżywczą i ekonomiczną grzybów i sposoby racjonalnego ich użytkowania, dalej ćwiczenia praktyczne w suszeniu, marynowaniu, wzgl. kiszeniu grzybów świeżych, przerabianiu grzybów suszonych na mąkę i pieczywo grzybowe, w immunizowaniu grzybowych konserw suchych i ciekłych, w ich opakowywaniu i przechowywaniu. Prospekt kursu do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

PIERWSZY PROCES PRZECIW WPROWADZENIU LICZNIKÓW. Adwokat warszawski Józef Bloch wniósł skargę przeciw „Paście" o bezprawne stosowanie specjalnych opłat za rozmowy telefoniczne. Termin rozprawy wyznaczono na dzień 28 kwietnia br. Z uwagi na to, że wyrok będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie dla wszystkich abonentów, przed sądem stanie oprócz powoda, mec. Blocha, kolegjum adwokackie, składające się z 12 najwybitniejszych prawników.

ŻONA OFICERA W SZPONACH HYPNOTYZERÓW Niezwykły wypadek letargu hypnotycznego poruszył całą Łódź. Gdy oficer Pająk wrócił po nocnej służbie do swego mieszkania, zastał żonę w letargu hypnotycznym. Policja stwierdziła, że do mieszkania pp. Pająków wtargnęli bandyci, zahypnotyzowali p. P. i zrabowali gotówkę 5000 zł.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO Z POWODU KONKURENCJI HANDLOWEJ. Na stacji kolejowej w Lublinie strzelił jeden z pasażerów do swego towarzysza, z którym razem siedział przy stole, a następnie sam odebrał sobie życie. Zabójca i samobójca nazywa się Henryk Czajka a zamordowany zwie sie Henryk Kupper. Obydwaj byli dostawcami drzewa do dyrekcji pocztowej w Lublinie. Przyczyną tragedji był konflikt na tle handlowem.

Humor w życiu wielkich ludzi

NIEŚMIERTELNOŚĆ.

Courteline został wybrany na członka akademji Goncourtów. Gdy wielki humorysta, — chodzi on obecnie o kulach — powrócił do domu, gospodarz serdecznie mu winszował:

— No, obecnie jest pan nieśmiertelny, panie Courteline. Obecnie pańskie nazwisko jest tak samo nieśmiertelnie, jak nazwisko tego.. no.. tego..., jakże się on nazywa.., którego wybrano w zeszłym roku.

GŁOS W LUSTRZE.

Znany krytyk teatralny „Berliner Tageblattu", Alfred Kerr, zgolił brodę. Następnego dnia spotyka przyjaciela:

— Czy to ty, Alfredzie? Naprawdę, trudno cię poznać!

— Tak, tak, to samo zauważyłem! gdy dzisiaj rano spojrzałem w lustro, poznałem siebie tylko po głosie!

NIECH PRZYJDZIE MERIMEE!

Gdy Jacques Feyder, świetny reżyser francuski, nakręcał film „Carmen", nie mógł się początkowo zupełnie porozumieć z odtwórczynią głównej roli, hiszpańską pieśniarką Raquell Meller.

— Pani mówi wciąż o operze Bizeta — oświadczył jej — a ja chciałbym trzymać się znakomitej noweli Prospera Merimee.

— No dobrze — odparła diva — więc niech pan każe przyjść temu panu Merimee, a on panu powie, kto z nas ma rację.

Teraz -- kahał krakowski ma głos!

Po przyznaniu subwencji Teatrowi Żydowskiemu przez Radę miejską.

Żydowski Teatr w Krakowie otrzyma subwencję od magistratu. Nie wpadamy w zachwyt z tego powodu, albowiem nie należy się zachwycać, gdy się stała rzecz słuszna i sprawiedliwa. Owszem, jestem tak „rasowym“ semitą, że uważam tę subwencję za bardzo małą. Wiem, że dostarczam w ten sposób okazji naszym narodowym głośnikom do stwierdzenia, że Żydzi są zawsze niezadowoleni.

Ale bądźcobądź uczyniono wyłom. Nasz „Teatr Żydowski“ w Krakowie jest może pierwszym żydowskim teatrem w Polsce, który został niejako oficjalnie uznanym. Jako od lat gorliwy entuzjasta żydowskiego teatru, jako jeden z jego twórców cieszę się naprawdę. Nie imponuje mi fakt, że uznano wielkie artystyczne walory tej żydowskiej placówki w Krakowie nie należą bowiem do typu kędzierzawych izraelitów, którzy w cielęcy wpadają zachwyt, gdy „prawdziwy“ katolik raczy protekcjonalnie poklepać nas po plecach, zawsze wierzyłem w możliwość żydowskiego teatru naprawdę na wysokim poziomie stojącego, zawsze dążyłem do teatru, który był nawskroś żydowskim i równocześnie europejskim. Mimo to, jak już „wyżej“ zaznaczyłem, nie przeoczam wielkiego moralnego znaczenia tej subwencji magistratu dla naszego teatru. Oby ta subwencja była bodźcem dla krakowskiego żydostwa, by wszelkiemi siłami utrzymało w Krakowie żydowski teatr, który jest jedynym w Polsce żydowskim teatrem, opartym na społecznych podstawach, a nie prywatnem przedsiębiorstwem na zysk obliczonem.

Ale nie o żydowskim teatrze w Krakowie chcę teraz mówić, bo inna mnie teraz interesuje sprawa. Oto — kahał krakowski milczy. Teatr żydowski w Krakowie jest dziełem samopomocy żydowskiego społeczeństwa. Powstał ze szczerego umiłowania grupki fantastów bez pomocy i opieki naszych kahalnych włodarzy. Czy jednak przecież zdobędzie się kahał w ostatniej chwili swej smutnej agonji na obywatelski czyn i nie odmówi swej pomocy intsytucji tak bohatersko walczącej o swą egzystencję?

Kahał musi się zdecydować, a ma ku temu sposobność, bo wpłynęło podanie Żydowskiego Teatru w Krakowie. Nie przypuszczamy, by kahał poszedł w ślady „Kurjerka“ — który przemilczał uchwałę Rady Miejskiej w Krakowie, przyznającą subwencję Żydowskiemu Teatrowi — i przeszedł nad memorjałem Towarzystwa do porządku dziennego. Chyba kahał nie zechce być gorszym od Rady miejskiej?

Kahał krakowski ma głos! **M. K.**

KRONIKA

Wschód słońca	Kwiecień	Zachód słońca
4 m. 42	**15** Piątek 13 Nisan 5687	18 m. 31

Sprawy żydowskich inwalidów

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Bachnera posiedzenie zarządu głównego związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych przy współudziale członków zarządu głównego z całej Polski. Poseł Heller złożył wyczerpujące sprawozdanie o stanie akcji wszczętej przez zarząd główny w Kole żyd. w sprawach inwalidzkich i koncesyjnych, jakoteż o stosunku Koła do postulatów żydowskich ofiar wojennych, wyrażonych w rezolucjach III Walnego zjazdu, odbytego w Warszawie w grudniu 1926. Omówiono m. in. projekt odezwy Koła Żyd., mającej się wydać pod adresem władz i społeczeństwa żydowskiego w sprawie ciężkiego położenia żydowskich ofiar wojennych. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie administracyjne, kasowe, jakoteż wynik podjętych interwencji przez zarząd główny u władz centralnych w ogólnych sprawach. — Postanowiono zarazem prowadzić energiczną kampanję w organie „Inwalida Żydowski“ o prawa żyd. inwalidów wojennych. Po załatwieniu całego szeregu spraw natury organizacyjnej uchwalono, aby prezydjum zarządu głównego podjęło w najbliższych dniach osobistą interwencję u władz centralnych w sprawie rent, kapitalizacji rent, itd.

—o—

— **DZIS I JUTRO W SOBOTĘ** wszystkie teatry i kina zamknięte.

— **PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Na otwarcie wystawy w dniach **KRAKOWIE.** Na otwarcie wystawy w dniu 24 bm. w „Domu Żołnierza Polskiego“ przy ul. Lubicz, organizują radjokluby z wielu miast Polski propagandowe wycieczki swych członków. Na otwarcie przybędzie również głośny wynalazca dr Karol Pollak, dyrektor fabryki akumulatorów w Białej, zwany „polskim Edisonem“ posiadacz 92 zagranicznych patentów na swoje wynalazki, odznaczony najwyższą godnością Politechniki warszawskiej tj. honorowym doktoratem, udzielonym w roku 1925 jemu i obecnemu Prezydentowi Państwa, a wtedy profesorowi Mościckiemu. Dr Polak objaśni w dniu otwarcia zwiedzającym swój dział akumulatorów, j którym wystąpi na wystanie. Nadto spodziewany jest przyjazd wybitnych fachowców z całej Polski. Wszelkich informacji udziela Syndykat Dziennikarzy Krakowskich pl. Szczepański 7, I. p., od godz. 7—9 wieczorem.

— **GMINA UDZIAŁOWCEM SPÓŁKI DLA HANDLU BYDŁEM.** Z inicjatywy i przy współudziale gminy m. Krakowa powołana została do życia spółka dla popierania i prowadzenia handlu bydłem, mięsem i przetworami zwierzęcymi „Caro“ z ogr. odpow. Udziałowcami spółki są gmina m. Krakowa, Bank Małopolski i cech rzeźników i masarzy na Kotłowem w Krakowie. Spólnicy złożyli tytułem udziału poważną kwotę 550.000 zł. Zadaniem spółki w pierwszym rzędzie jest prowadzenie krakowskiej kasy targowej na miejskiej centralnej targowicy na zwierzęta rzeźne. Kontrakt już podpisano i spółka się ukonstytuowała.

— **SPEKULACJA MASŁEM.** W ostatnich dniach dał się odczuć w Krakowie i to zarówno na placach targowych, jak i w sklepach brak masła, którego cena nagle podskoczyła osiągając niebywałą dotychczas cenę 10 zł. za 1 kg. Organa kontrolne stwierdziły, miały miejsce wypadki zatajenia zapasów tego artykułu w niektórych sklepach i że masło sprzedawano sposobem protekcyjnym w minimalnych ilościach i tylko znajomym. Wobec tego na polecenie województwa zarządzono kontrolę sklepów trudniących się sprzedażą masła, oraz ochronę placów targowych przed nie sumiennem podbijaniem cen. Akcję tę przeprowadzają z całą energją organa targowe magistratu i policji. Ukryte zapasy masła zostaną bezzwłocznie rozsprzedane publiczności po cenach przystępnych, a niesumienni handlarze zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności zarówno przed władzami sądowemi, jak i administracyjnemi.

— **PORCELANA, PODUSZKI I WODOMIERZ.** W nocy z 12 na 13 bm. skradziono na szkodę Izaaka Heima z podwórza domu przy ul. Dietlowskiej 44, skrzynię z porcelaną wartości 300 zł. — Emilja Berghofen zam. ul. Azaaka l. 2 zgłosiła do policji, że 13 bm. skradziono jej z ganku 2 poduszki wartości 70 zł. — Piotr Rysiewicz zgłosił, że skradziono mu z realności przy Aleji Pod Kopcem 1, wodomierz z kurkami i rurami wartości 250 zł.

— **ZŁODZIEJE ZAOPATRUJĄ SIĘ NA ŚWIĘTA.** Do pracowni masarskiej Ferdynanda Muchy, przy ul. Cmentarnej l. 6 włamano się przez wyrwanie kraty w oknie i skradziono wyroby masarskie wartości 650 zł. — Stanisław Romański, rzeźnik zgłosił, że dnia 13 bm. skradziono mu z chłodni miejskiej 3 połówki wieprza wartości 380 zł. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Pietruszkę Stefana (lat 25), masarza, który podobnych kradzieży dopuścił się na szkodę masarzy Różyckiego przy ul. Sławkowskiej i Pająka.

— **PRZY POMOCY SŁUŻĄCEJ.** Aresztowano Papiernika Jana, lat 29, podejrzanego o włamanie do mieszkania Stefana Nowińskiego, ul. Felicjanek l 10 i Annę Karolczyk (lat 34) służącą od Nowińskiego za współudział w tej kradzieży.

— **KOMISJA OSWIATOWA PARTJI ROB. POALE SJON.** (Zielona 8) urządza w sobotę 16 bm. o godzinie 3 pop. odczyt n. t. „L. Beethoven“. Ref. tow. Hönig.

— **STEFAN ASKENASE,** nasz znakomity pianista wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem, poświęconym wyłacznie Chopinowi w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia od wtorku u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **NAJBLIŻSZA WALKA MISTRZOWSKA,** jaką stoczą w Krakowie „Czarni“ ze Lwowa z tutejszą drużyną ligową „Jutrzenki“ budzi w kołach sportowych zrozumiałe zainteresowanie. Zawody odbędą się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4 pop. na boisku „Jutrzenki“.

— **OSTRZEŻENIE!** Dowiadujemy się z reprezentacji Browarów Okocimskich w Krakowie ul. św. Jana 5, że inne piwa bywają bardzo często przez nieuczciwych sprzedawców podawane jako piwo okocimskie, szczególnie we wyszynkach z beczki na szklanki. Wobec tego zwracamy uwagę naszym czytelnikom, by żądając piwa okocimskiego, bacznie zwracali uwagę na znak ochronny, który znajduje się na beczce, butelce, korku i etykiecie w formie małej beczułki.

RZECZY CIEKAWE.

Nowa afera na wzór Emila Marka

Sąd we Wiedniu ma wkrótce rozpatrywać sprawę, podobną do afery Emila Marka. Pewien przemysłowiec drzewny, Józef Plasnik ubezpieczył się w towarzystwie ubezpieczeniowem „Fenix“ na sumę 8.000 dolarów, w razie kalectwa. W drugiem towarzystwie ubezpieczeniowem zabezpieczył się Plasnik na sumę 5.000 dolarów na wypadek śmierci i 3.000 dolarów na wypadek trwałego kalectwa. W ostatnim wypadku ma się mu ponadto wypłacać dzienną rentę w kwocie 5 dolarów dziennie w przeciągu 10 lat. Niedługo po załatwieniu sprawy ubezpieczenia udał się Plasnik na polowanie. Dzięki nieostrożności, jak twierdzi, kula przeszyła mu lewą rękę, przez co nie będzie mógł pracować. Obydwa towarzystwa ubezpieczeniowe twierdzą, że chodzi tutaj o świadome zranienie się, celem otrzymania sumy ubezpieczeniowej. Z początku towarzystwa ubezpieczeniowe chciały sprawę załatwić ugodowo, ofiarując Plasnikowi kwotę 10.000 szylingów. Kwotę tę Plasnik przyjął. Obecnie jednakowoż cofnął zgodę twierdząc, że był nieprzytomny, kiedy przyjmował kwotę 10 tysięcy szilingów i żąda wypłacenia całego ubezpieczenia. W związku z tem ma się wkrótce we Wiedniu odbyć proces, budzący wielkie zainteresowanie.

Człowiek o dwóch sercach

Pisma amerykańskie donoszą, że pewien lekarz amerykański stwierdził podczas badania jednego zpopisowych, iż ma on dwa serca. Jak wiadomo, serce ludzkie składa się z dwu części, z tzw. serca lewego i serca prawego, które jednak stanowią jedną całość. Otóż wspomniany popisowy posiadał, jak wykazały badania lekarskie, obie części serca od siebie oddzielone, tak że właściwie ma on dwa serca w pełnem tego słowa znaczeniu. Młody człowiek, który jest najzupełniej zdrowy, nie miał najmniejszego pojęcia o nienaturalnej budowie swego organizmu.

Chaplin w Europie

Charlie Chaplin zmęczył się Ameryką. Obłudny purytanizm jankesów obłożył bojkotem filmową twórczość Chaplina i nie dopuścił do wyświetlania żadnego jego filmu. Chaplin postanowił opuścić Amerykę i osiedlić się w Paryżu, gdzie ma zamiar dalej pracować jako artysta, reżyser i autor scenarjuszów własnych filmów.

Nowości z dziedziny mody

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Paryż, 10 kwietnia.

Ostatni tydzień przynosi z okazji zbliżających się podróży wielkanocnych niemal wyłącznie kostjumy. Są to tak zw. trois pieces: spodniczka, bluza i żakiet.

Kostjumy te, różnią się pomiędzy sobą raczej szczegółami wykonania i rodzajem materjałów niż krojem. Oczywiście, trochę inne są fasony, wykonane z materjałów wełnianych, a inne z crepe de chiny lub cieniutkiego trykotu. Te ostatnie cieszą się tej wiosny specjalnem powodzeniem, a nie z „djersakasha", któren oszą z popielatemi spódniczkami wełnianemi, opatrzonemi kieszeniami. Jumperki te są dosyć krótkie.

Kostjumy z materjałów jednokolorowych w trzech odcieniach, różniących się dość znacznie od siebie, kombinuje się w ten sposób, że odcień najciemniejszy umieszcza się najniżej, a wyżej przychodzą tony coraz jaśniejsze. Materjały cienkie, zdobi się przeważnie deseniami z drobniutkich zakładek, lub ze zmarszczek. Tzw. „nid d'abeilles' zmarszczki w kostkę lub kratkę bardzo często bywe wszystkich sukniach widnieje tendencja poprzecznego przecięcia sukni. Uskutecznia się je zapomocą prawdziwego lub imitowanego paska, jakiegoś poprzecznego haftu, ornamentu, lub czegoś w tym rodzaju. Linję tę umieszcza się dowolnie poniżej pasa, na biodrach lub w połowie bioder, zależnie od danej figury. Nie można tylko umieszczać jej zbyt nisko.

Najodpowiedniejszem dopełnieniem toalety białej lub czarnej, będzie na wiosnę boa z piór kolorowych.



1



2



3

które są tak cieniutkie jak najcieńszy muślin. Pojawiły się ostatnio śliczne materjały, kombinowane z wełny i jedwabiu. Mają one przeważnie połysk, wygląd i miękkość jedwabiu i nadają się nawet na suknie wieczorowe. Są ładne, efektowne i stosunkowo niedrogie. To też wróżyć im można szerokie bardzo zastosowanie.

Widać także mnóstwo sweatrów, przybranych pasami z crepe de chiny lub wełny. Wspominałam już w poprzednim liście o jumprach liljowych wają stosowane na sukniach, a nawet na kapeluszach.

Linja sukien wieczorowych małej uległa zmianie. Spływają one w luźnych i swobodnych fałdach, jak w zimie. Główną nowość stanowią bardzo głębokie wcięcia, pokryte cieniutkim, zdaleka niewidocznym tiulem. Nadaje to całej toalecie bardzo wytworną cechę. Suknie koronkowe, i niektóre perełkowe, całe luźne, przylegają w biodrach tak silnie, że je wprost opinają. Na ogół

Ilustracje nasze przedstawiają: 1) Suknię z czarnego crepe satin, której główną ozdobę stanowi szeroki pas drapowany około bioder i zakończony długiemi kutasami. 2) Dwa modne kostjumy, skombinowane z gładkich i wzorzystych materjałów. 3) Toczek z borty rosharowej, z haftowaną klamrą na froncie i kapelusz czarny rypsowy, przybrany czarną wstążką z morelowemi wypustkami.

O. P.

Uroczyste pożegnanie starszych wychowanków Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. w Krakowie przy ul. Dietlowskiej l. 64.

Onegdaj odbyła się w wyżej wymienionym Zakładzie uroczystość pożegnania wychowanków — terminatorów — przebywających od roku 1925 w Internacie dla uczniów rzemieślniczych przy ul. Bonerowskiej l. 10., który pozostaje pod opieką Zakładu — z okazji przeniesienia się tychże do nowoutworzonej Bursy Sierót Żyd. przy ul. Podbrzezie l. 6.

W rzęsiście oświetlonej i pięknie przystrojonej Sali rekreacyjnej Zakładu zasiedli wszyscy wychowankowie do wspólnej wieczerzy.

Wzruszającym był widok, jak starsi barczyści wychowankowie — terminatorzy siedzieli razem z młodszymi kolegami przy stołach, przypominając sobie czasy, kiedy dopiero przed niespełna dwoma laty te same miejsca zajmowali.

Na uroczystości tej byli obecni członkowie Wydziału, imieniem którego wiceprezes Dr. Landau w gorących słowach pożegnał przenoszących się do Bursy Wychowanków.

Następnie zabrał głos Dyrektor Zakładu G. Spierer, który w swem serdecznem przemówieniu skierował gorące słowa ku tej, której się tu pierwsze miejsce należy, tj. ku wielce zasłużonej i nieodżałowanej bł. p. Róży Rockowej, podnosząc, że dzięki jej inicjatywie zawiązał się w kwietniu 1926 r. Komitet założycieli Stow. Bursy.

Komitet ten przystąpił natychmiast do gorliwej pracy, która dzięki wydatnemu poparciu społeczeństwa, a w szczególności dzięki ofiarności P. T. Stow. Rękodzielników Żyd. „Szomer Umonim" oraz WP. Grünberga, Inż. Hochwalda, Radcy Rocka, Drowej Steinbergowej i Inż. Tislowitza została uwieńczona pomyślnym skutkiem.

Stworzono Bursę dla starszych wychowanków Zakładu który w normalnym toku rzeczy musieliby już po ukończeniu 14 r. życia wedle obowiązującego statutu Stow. Zakładu opuścić Zakład. Przez uruchomienie Bursy została im zapewniona dalsza opieka aż do wyuczenia się zawodu praktycznego. Osiągnięto również tę korzyść, że przez przeniesienie się starszych wychowanków z Internatu do Bursy, będzie można umieścić w Internacie starsze wychowanice Zakładu, które dotychczas z powodu braku odpowiedniej instytucji, przebywały w Zakładzie, zajmując miejsca całym rzeszom młodszych sierót.

Żegnając odchodzących do Bursy terminatorów, wyraził mowca nadzieję, że kilkuletni wysiłek łożony na nich nie pójdzie na marne i że będzie ich stara niem przez dalszą pilną naukę i wzorowe zachowanie się przynieść zaszczyt Zakładowi, a za wzór postawił im starszą wychowanicę Esterę Weberównę, która 24 lutego br. zdała egzamin z wynikiem bardzo dobrym i otrzymała dyplom uprawniający ją do samodzielnego prowadzenia magazynu modniarskiego.

Podniosły był moment, kiedy Dyr. G. Spierer przeprowadził paralelę pomiędzy stanem Zakładu z roku 1918, kiedy się poraz pierwszy zetknął z wychowankami a dzisiejszym wzorowym stanem instytucji, budzącym podziw i szczere uznanie nietylko u tutejszych obywateli, lecz także i u codzoziemców.

Wkońcu zwrócił uwagę na doniosły punkt statutu Stow. Bursy mocą którego każdorazowy Dyrektor Zakładu należy z urzędu do Wydziału Stow. Bursy, przez którą to okoliczność duchowa łączność między Bursą a Zakładem będzie w całej pełni utrzymana.

Następnie wychowankowie Mayer Maks i Weiss Estera podziękowali w imieniu wszystkich wychowanków Wydziałowi, Dyr. Spiererowi i Gronu Wychowawczemu za troskliwą opiekę, wyrażając ze łzami w oczach wdzięczność dla bł. p. Prezesowej Róży Rockowej, której macierzyńską opiekę i wielkie serce na zawsze w swej pamięci zachowają.

W serdecznym nastroju spędzili starsi wychowankowie razem z młodszymi kilka miłych godzin, poczem opuścili Zakład, w którym spędzili swe lata dziecinne unosząc w swych sercach bezdenną wdzięczność dla swych opiekunów.

Po uroczystości udali się obecni do nowoutworzonej Bursy przy ul. Podbrzezie l. 6, gdzie po obejrzeniu wszystkich ubikacyj stwierdzono, że wychowankom Bursy zapewniono te wszystkie wygody, z których chłopcy ci korzystali, jako wychowankowie wzorowego pod każdym względem Zakładu, przy ul. Dietlowskiej.

Z uznaniem podnieść należy, że Komitet Założycieli Stow. Bursy pod przewodnictwem Dra med. Rafała Landaua wraz z organizatorem tejże Dyr. Spiererem wywiązali się znakomicie ze swego zadania, tworząc dzieło z którego wszyscy możemy być dumni i należy żywić nadzieję, że Wydział nowoutworzonej Bursy dołoży wszelkich starań, aby ta pożyteczna placówka społeczna utrzymała się na wyżynie odpowiadającej intencjom, które przyświecały organizatorom tejże.

XV. Kongres sjonistyczny zwołany ostatecznie do Bazylei

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14 4. ŻAT. Wszechświatowa Egzekutywa sjonistyczna, która odbywa obecnie narady w Londynie, uchwaliła ostatecznie zwołać 15-ty kongrees sjonistyczny na ostatni tydzień miesiąca sierpnia do Bazylei.

Sprawy palestyńskie w parlamencie angielskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14. 4. ŻAT. W parlamencie angielskim poseł Beckett zainterpelował ministra kolonij w sprawie odmówienia legalizacji klubów robotniczych „Jichud" w Palestynie i zapytał, jakie kroki będą podjęte, aby nie robiono trudności klubom robotniczym w ich działalności. Minister kolonij odrzekł, że nie posiada dokładnych informacyj w tej sprawie, lecz zajmie się zbadaniem jej, poczem udzieli odpowiedzi.

Następnie pułkownik Wedgewood zapytał ministra kolonij, jak się przedstawia śmiertelność u dzieci Żydów i Arabów w Palestynie. Minister odrzekł, że obecnie śmiertelnoś nieco się zmniejszyła, ale jeszcze wynosi 163 na 1000. Szczegółowej statystyki o śmiertelności wśród Żydów i Arabów w oddzielności niema. W Palestynie czynnych jest 29 zakładów prywatnych dla opieki nad dziećmi subsydjowanych przez rząd. Istnieją również specjalne zakłady dla pielęgniarek dzieci.

Przyjęcie u min. Zaleskiego na cześć Hermana Bernsteina

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 4. ŻAT. Minister Zaleski wydał dzisiaj obiad na cześć redaktora „Jewish Tribune" Hermana Bernsteina, który bawi w Warszawie. Na obiedzie byli obecni poseł Thugutt, pos. Niedziałkowski i inni przedstawiciele PPS, Wyzwolenia i Klubu pracy. Pozatem byli obecni przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, wyznań religijnych, oraz przedstawiciele różnych organizacyj społecznych. Redaktor Bernstein miał być przyjęty przez marszałka Piłsudskiego, lecz z powodu niedyspozycji marszałka, audjencja została odwołana. Dziś był p. Bernstein przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej, z którym miał wywiad.

Przykry incydent podczas koncertu Paderewskiego w Sydney

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 4. Sin. Dzienniki angielskie rozpisują się o przykrym incydencie etykietalnym, jaki zdarzył się Paderewskiemu w Sydney. Mianowicie generalny gubernator Australji wyraził chęć usłyszenia gry Paderewskiego. W tym celu postanowił być obecny na jego koncercie. Gubernator generalny jest wicekrólem, któremu należą się tem samem honory królewskie. Z pałacu królewskiego otrzymał Paderewski zawiadomienie, że etykieta wymaga, aby artysta znajdował się już na scenie przed wejściem gubernatora na salę, gdyż nie może on czekać na koncertanta. Gubernator przybył, jednakże Paderewskiego nie było jeszcze na estradzie. Po chwili wszedł i zaczął grać. Gubernator opuścił ostentacyjnie salę przed końcem koncertu. Tego dnia po przyjściu do hotelu otrzymał artysta z pałacu zawiadomienie, iż zachowanie jego uznane zostało za obrazę króla w osobie jego przedstawiciela. Paderewski odpowiedział, że król Brytanji jest ostatnią osobą, którąby chciał obrazić.

Z procesu przeciwko Fordowi w Detroit
Scysja zastępcy oskarżyciela z przewodniczącym

Nowy Jork. 14. 4. ŻAT. Podczas wczorajszej rozprawy na procesie Forda w Detroit doszło do ostrej scysji między adwokatem Gallagherem pełnomocnikiem Schapiry, a prezesem sądu Raymundem. Oskarżyciel Shapira odmówił udzielenia odpowiedzi na pewne pytania obrońcy Forda, senatora Reeda. Prezes sądu Raymund zażądał od Schapiry, aby nie dawał wymijających odpowiedzi. lecz dokładne odpowiedzi na wszystkie pytania, ile wynosiło jego honorarjum pobrane od związku kooperatyw farmerów. Postępowanie sędziego Raymunda wywołało oburzenie po stronie oskarżenia. Adwokat Gallagher zgłosił wniosek o przerwanie rozprawy, motywując tem, że prezes sądu nie jest obiektywny i wpływa na sędziów przysięgłych. Sędzia Raymund odrzucił jednakże wniosek Gallaghera, oświadczając, że nie wywiera żadnego wpływu na sędziów przysięgłych. Proces [illegible] nadal prowadzony.

Einstein członkiem bawarskiej akademji nauk

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Monachjum, 14 4. ŻAT. Sekcja matematyczno-przyrodnicza bawarskiej akademji naukowej zamianowała prof. Einsteina członkiem-korespondentem akademji.

Zgon głównego świadka ze strony oskarżenia w procesie Schwarzbarta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 14 4. ŻAT. Zmarł tu w wieku lat 42 znany działacz ukraiński Włodzimierz Kowal, który był głównym świadkiem ze strony oskarżenia w procesie Schwarzbarta. Kowal był już w swoim czasie szczegółowo słuchany przez sędziego śledczego w Paryżu.

Kupcy w Detroit przeciwko Fordowi

Kupcy w Detroit, którzy już przeszło 5 miesięcy odczuwają konkurencję Forda, przystąpili do zorganizowania ruchu bojkotowego przeciwko miljarderowi, który uwziął się na nich i chce ich zrujnować.

Gdy Ford otworzył swoje wielkie składy artykułów spożywczych i gotowych ubiorów w pobliżu swoich trzech olbrzymich fabryk, oświadczył on, że towar będzie tam sprzedawany wyłącznie robotnikom zatrudnionym w jego fabrykach. Lecz kupcy detroiccy nie chcą się zgodzić na utratę tak licznej i dobrej klienteli, jaką stanowią robotnicy Forda. Pozatem Ford obniżył znacznie ceny. Delegacje kupieckie udały się do magnata samochodowego z prośbą, aby nie gubił ich swoją konkurencją, lecz Ford odrzucił ich prośbę. Obecnie zaś Fordowskie składy żywności, ubrań i mebli konkurują ze wszystkiemi mniejszemi i większemi sklepami miasta. U Forda stoi się w ogonku. Publiczność nie jest tam traktowana tak uprzejmie jak w prywatnych sklepach, ale zato ceny są znacznie niższe. Drobni kupcy chcą więc wciągnąć do ruchu bojkotowego hurtowników, aby ci nie sprzedawali Fordowi towarów. Lecz hurtownicy sami się obawiają że nic nie wskórają bojkotem.

Krawiec żydowski w Ameryce otrzymał w spadku miljon dolarów

Nowy Jork, ŻAT. Krawiec żydowski Samuel Locker z Mineapolisu otrzymał zupełnie nieoczekiwanie spadek w wysokości 1.000,000 dolarów po swoim krewnym z Nowego Jorku, którego nigdy na oczy nie widział. Ów krewny, niejaki Dawid Locker, zmarły w Nowym Jorku w m. styczniu r. b., zostawił spadek wynoszący 12.000,000 dolarów. Z pow. sumy 11 miljonów dolarów przeznaczone są testamencie dla 11 innych członków rodziny Locker, którzy znajdują się w Bukareszcie i Romanach (Rumunja). Niektórzy członkowie tej rodziny mieszkają w Berlinie.

Rodzina Samuela Lockera, która otrzymała obecnie miljon dolarów, była mile zaskoczona tym spadkiem. Wiedziała ona wprawdzie, że ma gdzieś w Ameryce bogatego krewnego, lecz nigdy go nie widziała.

Zmarły D. Locker przybył do Ameryki z Rumunji przed 48 laty. Większą część swego życia spędził w Pitsburgh'u, gdzie prowadził handel wyrobami żelaznemi. Następnie przesiedlił się do Kalifornji. Przed kilkoma laty przybył on do Nowego Jorku, gdzie dorobił się wielkiego majątku na domach i nieruchomościach.

Bezdomni bogacze

Nowy Jork, (ŻAT) Dwóch Żydów rosyjskich Samuel Rotman i Mordchaj Hercman, którzy przybyli do Ameryki po odbiór spadku w sumie 800,000 dolarów, nie wiedzą, gdzie się podziać. Rosja nie wpuszcza ich z powrotem. W Ameryce nie mogą pozostać dłużej, niż trzy tygodnie. Również do Meksyku, który uznał rząd sowiecki, nie chcą ich wpuścić. Bezdomni bogacze poszukują teraz ojczyzny.

Kronika telegraficzna

— (D) **W MAŁEJ PROWINCJONALNEJ MIEŚCINIE** Loewenberg na Górnym Śląsku zdarzył się sensacyjny wypadek. Pewien urzędnik bankowy w przystępie ataku szału podpalił miejscową prochownię, która eksplodowała. Szaleniec zaczął uciekać, po drodze jednak doznał dotkliwych oparzeń. W płonącem ubraniu biegł on następnie około 400 metrów, poczem rzucił się do rzeki i utonął.

— (D) **POŻAR ZNISZCZYŁ MIASTO RUMUŃSKIE.** Dziś rano została miejscowość Buhusi nawiedzona olbrzymim pożarem, który prawie całkowicie spustoszył miasto. Do tej chwili spłonęło 140 domów. Sklepy i kawiarnie położone w centrum miasta stoją w płomieniach. Zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej sąsiednich miejscowości. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Setki ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 15 kwietnia.

Kraków (422 m) 18—19 Transmisja z Warszawy: Koncert religijny.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 15'30—15'55 Odczyt dla maturzystów z działu literatury polskiej, pt. „Juljusz Słowacki". 16—16'25 Odczyt dla maturzystów z Historji Powszechnej. 16'30—16'45 Komunikat harcerski. 17'40—18 Rozmaitości. 18 Koncert popołudniowy.

Wiedeń: stacja nieczynna.

Berlin (483.9, 566 m) 16 Opera Wagnera „Parsifal".

Gdańsk (272.7 m) 20—22 Koncert muzyki Wagnera.

DALSZE NOTOWANIA GIEŁDOWE.
Giełda lwowska

Lwów, 14. 4 (O.) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej ruch dość znaczny. Kursy utrzymane. Zanotowano następujące tranzakcje: 8 proc. Listy dolarowe TKŻ. 88 proc., 4 i pół proc. przedwojenne Listy Banku Hipotecznego 57, Bank Hipoteczny 1.15, 1.20, 1, 1.10, Chodorów 123, Chybie 6.40, 6.35, Gazy wschodnie 31, 30.75, 30.50, Lokomotywa 2, Gazolina 36, Nitrat 0.42, Parowozy 0.80, PTB. 0.32. Dolary płacono 8.92. Giełda zbożowa od dziś do wtorku nieczynna.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 14. 4. (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 11/16, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 487. Belgja 13.90 i pół. Budapeszt 17.45, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół, Holandja 39.99 i pół, Oslo 25.80 i pół, Kopenhaga 26.07. Sztokholm 26.69, Hiszpanja 17.72, Tokio 48.90, Bukareszt 62, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 100.8.

DROBNE OGŁOSZENIA

PANNA poszukuje pokoju ładnie umeblowanego, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „A. F.“.

8-KLASOWE Gimnazjum Humanistyczne Koedukacyjne L. Wajntraubówny w Radomsku, ul. Strzałkowska l. 18, poszukuje od września roku szkolnego 1927/28 Polonisty z łaciną, Historyka i Matematyka do kl. VII-ej włącznie. **Wymagane są pełne kwalifikacje.** Oferty należy nadsyłać pod adresem Gimnazjum.

OSTRZEGAM przed nabyciem weksla na Zł. 700, akceptowanego przezemnie, a żyrowanego przez J. Gronnera. Weksel ten znajduje się bezprawnie w cudzem posiadaniu. Kraków, 13 kwietnia 1927.

Mina Mandel.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

NA ŚWIĘTA ceny zniżone! Dywany, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze M. Halpern, Kraków, Poselska 18.

KAPELUSZE MĘSKIE najmodniejsze, koszule, krawaty, najtaniej poleca: „Au Bon Marche“, Kraków, ul. Tomasza 20 (przecznica Florjańskiej).

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

BYŁY SUBJEKT, lat 42 (chorował dłuższy czas na grypę) zwraca się do serc litościwych o jaką przechodzoną odzież na święta; zarazem prosi o łaskawe zajęcie, gdyż znajduje się bez środków do życia. Bóg wynagrodzi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności WP. Haberowa, Podgórze, Rynek, dla „J. M.“.

PONCZOCHY
skarpetki, rękawiczki, koszule, krawatki itp. poleca po cenach fabrycznych
I. STEINHOF
Kraków, Krakowska 6, I. p.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Przetargi publiczne.

Dyrekcja kol. państw. we Lwowie wyznacza przetarg publiczny na konfekcję około 13,000 czapek, 1.300 bluz sukiennych, 4,500 par spodni sukiennych, 2,100 płaszczy, 6,000 ubrań i płaszczy ochronnych. Termin wnoszenia ofert upływa o godzinie 12-tej dnia 5 maja rb. Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 5 maja 1927 r., o godzinie 13. Szczegółowe formularze otrzymać mogą oferenci w Wydziale Zasobów Dyrekcji, wzgl zażądać za nadesłaniem kosztów porta.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza **Konkurs na wykonanie kanalizacji telefonicznej w Krakowie, z terminem do dnia 30 kwietnia b r.** Szczegóły konkursu podane są w „Monitorze Polskim.

Zarząd Pińczowskich Kolei Dojazdowych sprzeda 8 lokomobile Lanza o sile 45, 5 i 10 PS. w ruchu w dobrym stanie.

2 Okr. Szefostwo Budownictwa w Lublinie zwraca uwagę na ogłoszony przetarg w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 82 z 24. III. 1927 r. na roboty asenizacyjne w 5-ciu garnizonach z terminem składania ofert do 23. IV. 1927 r. godz. 10-ta.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca
najtaniej pracownia blacharska
Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3.

CZEKOLADA ANGLAS KAKAO
REPREZENTACJA: E. MÜLLER
KRAKÓW XXII, Brodzińskiego 1

Poszukuje się
rutynow. korespondenta
polsko-niemieckiego, piszącego biegle na maszynie jak również
rutynowanego buchaltera
z dobremi świadectwami.
Zgłosz. tylko pisemne do domu bankowego A. Holzera w Krakowie.

Ostrzeżenie!

Doszło do mej wiadomości, że niektórzy w celach konkurencyjnych rozszerzają pogłoski, że **przy wykonywaniu robót dentystycznych** daję **niższo-karatowe złoto.**

Oświadczam, że jest to wierutne kłamstwo, szerzone przez jednostki, chcące mi szkodzić — gdy widzą, że pracuję po cenach niższych, aniżeli konkurencja.

Ostrzegam kalumniatorów przed dalszem rozszerzaniem oszczerstw, gdyż inaczej wdrożę przeciwko nim postępowanie karno-sądowe.

Ozjasz Goldberg, konc. dent.-techn. w Rzeszowie.



NIE BĄDZCIE EGOISTAMI!

Spotykamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą i świeżą płeć i piękne ręce.

Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzięczają, z uśmiechem starają się zmienić temat rozmowy.

Ci egoiści nie chcą Wam się przyznać, że świeżość ich twarzy, rąk i ciała pielęgnuje

Cosmopolis

niezawodny środek, nadający skórze aksamitną gładkość, elastyczność i wygładzający zmarszczki.

Główny Skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego Nr. 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania, należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

4 Zł 95 gr

Prenumerata mieszana „ROJU“

na II. kwartał 1927 (1. IV.—30. VI. 1927)

I. Biblioteka powieściowa.

507. Norbert Jaques: **„Kupiec z Szanghaju“** 2 tom. (nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymują I. tom za dopłatą 95 gr). — Z niemieckiego tłumaczył Prof. Baczyński. Cena księg. 1 Zł 25 gr.

508—509. Melchior Wańkowicz: **„W Kościołach Meksyku“.** Na dobrym papierze z 16-ma aktualnemi ilustracjami. Cena księgarska 1 Zł 95 gr.

510. Jack London: **„Szkarłatna Dżuma“.** Zbiór autoryzowanych opowiadań jeszcze nie drukowanych po polsku. Z angielskiego tłumaczyła St. Kuszelewska-Matuszewska. Cena księgarska 1 Zł 25 gr.

511. Zoszczenko: **„Opowiadania“.** Jest to zbiór humorystycznych opowiadań tego sowieckiego Awerczenki, pozwalających zajrzeć za kulisy życia Rosji. Z rosyjskiego tłumaczył M. Wańkowicz. Cena księgarska 95 gr.

512. Jerzy Bandrowski: **„Po Tęczowej Obręczy“.** O Jerzym Bandrowskim mówić nie trzeba, zbyt dobrze znany jest czytającemu ogółowi. Tym razem daje on nam rasową polską „powieść awanturniczą“. Cena księgarska 95 gr.

II. Biblioteczka histor.-geograficz. „ROJU“

Z cyklu „Polacy na szlakach świata“

72. Al. Junoszą Gzowski: **„Król Kirgizki Abda Chan“** (z mapką)

Z cyklu kryminalnego

73. A. F. Koszko, b. szef ros. policji śledczej **„Różowy Brylant“**

Z cyklu „Rosja na rubieży“

74. **„Zabójstwo Pulk. Sudiejkina“,** szefa Petersburskiej „ochrany“

75. Jan Sokolicz-Wroczyński: **„Wiktor Grün“,** kat robot. Warszawy

Z cyklu szpiegowskiego

76. **„Tajniki szpiegostwa austrjackiego“**

Z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata“

77. Dr. J. M. Majewski: **„Wyprawa Liwingstona“**

Prenumeratę można wpłacać bezpośrednio do „ROJU“, Warszawa, Kredytowa L. 1.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7.